

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVI NR 160 (11500) Poniedziałek, 10 lipca 1989 r. CENA 25 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

Dziś robocze posiedzenie Sejmu

Dziś 10 km. o godzinie 16.00 rozpocznie się robocze posiedzenie Sejmu — trzecie z kolei po pierwszym inauguracyjnym i drugim uroczystym, wspólnie z Senatem, zwołanym na wcześniejszą godzinę w poniedziałek.

Na porządku dziennym — pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podwyższeniu w 1989 r. wynagrodzeń za pracę w związku ze zmianami cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych. Przewiduje się wybranie komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia tego projektu. Przypomnijmy, że projekt, o którym mowa jest pierwszym, który wpłynął od rządu do nowego Sejmu.

Przewidywany jest punkt: interpelacje i zapytania poselskie. (PAP)

W KRAJU

Wywiady W. Jaruzelskiego dla TV USA

9 km., na kilka godzin przed rozpoczęciem wizyty prezydenta George'a Busha, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski udzielił dwóch obszernych wywiadów telewizji amerykańskiej. W rozmowie z Tomem Brokawem reprezentującym telewizję NBC i Charlesem Bierbauerem z telewizji CNN W. Jaruzelski ocenił stan i perspektywy stosunków polsko-amerykańskich.

Powstał Bank Komunalny S.A.

W Bydgoszczy powołano ostatnio do życia pierwszy w kraju Bank Komunalny S.A. Bank chce wyspecjalizować się w inwestowaniu budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Swym zasięgiem obejmować będzie 5 województw, nie zamykając się jednak przed nikim w kraju.

Na koloniach „Polonii”

Ponad 2 tys. dzieci i młodzieży polonijnej, w tym połowa ze Związku Radzieckiego, wypoczywać będzie w naszym kraju na kursach, koloniach i obozach zorganizowanych tego lata przez Towarzystwo „Polonia”.

Spotkanie kolekcjonerów

Na Rynku Głównym w Krakowie odbyło się dwudniowe spotkanie kolekcjonerów. Oferowano m.in. rzadką broń białą, porcelanę, odznaki i odznaczenia, zegary, a także dzieła malarstwa i rzeźbiarstwa. Ceny raczej słone.

Domy z gipsu

Bloki trójcienno-gipsowe proponują budownictwu wielokomunikalnym z Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Przysieku (woj. toruński). Elementy z tej mieszanki są lekkie, mają dobrą izolację, są łatwe w konstrukcji i nie wymagają elewacji zewnętrznych.

NA ŚWIECIE

Nowy prezydent Argentyny

Peronista Carlos Menem został zaprzysiężony na nowego prezydenta Argentyny. Formalnie kadencja dotychczasowego szefa państwa Raula Alfonsina upływa 10 grudnia. Przekazanie władzy odbyło się jednak wcześniej ze względu na kryzys gospodarczy, najgłębszy w całej historii kraju.

Spotkanie Mandela-Botha

Prezydent RPA Pieter Botha i legendarny przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego Nelson Mandela odbyli „nieformalne” spotkanie w Kapsztadzie — poinformował w sobotę minister sprawiedliwości RPA Kobie Coetsee. Minister dodał, że Mandela złożył w minioną środę „kurtuzyjną wizytę” prezydentowi w jego rezydencji w Kapsztadzie. Nie ujawniono treści rozmowy, która trwała 45 minut.

Próba jądrowa

W sobotę o godz. 7.47 czasu moskiewskiego na poligonie w rejonie Semipalatyńska w ZSRR przeprowadzono podziemną próbę jądrową o mocy do 20 kiloton. Jak informuje agencja TASS, próbę przeprowadzono w celu doskonalenia techniki wojskowej.

Milicja nie dopuściła

Milicja berlińska nie dopuściła w piątek wieczorem do nielegalnej manifestacji na Alexanderplatz, zapowiedzianej przez niezależny ruch pokojowy i obrony praw obywatelskich w NRD. Przedstawiciele tego ruchu zarzucają władzom sfałszowanie wyników wyborów komunalnych z 7 maja tego roku i domagają się publicznego zajęcia stanowiska w tej sprawie.

„Kołobrzeg '89”

Pożegnanie z żołnierską piosenką

(Inf. wł.) Wczorajszym powtórzeniem koncertu galowego z soboty pożegnaliśmy tegoroczny, XXIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg '89”. Życie pokaże, czy zaprezentowane tym razem premierowe utwory — i które spośród nich — oprą się upływowi czasu, jak to już miało miejsce w przypadku wielu wcześniejszych kołobrzeskich przebojów.

Ich lista jest bardzo długa i nie ma potrzeby jej teraz przytaczać. Chociaż — z drugiej strony — o takim prawdziwym przeboju marzy się chyba od kilku lat zarówno organizatorom tej imprezy, wykonawcom, jak i samej publiczności. Na ocenę przyjdzie jednak czas kiedy już opadną festiwalowe emocje. Póki co dźwięczą jeszcze w uszach akordy zwłaszcza ostatniego koncertu — galowego, na którym obecni byli: sekretarz KC PZPR Marian Stepien, przewodniczący ZG TPPR Henryk Bednarski, przedstawiciele Mi-

nisterstwa Kultury i Sztuki, władz wojskowych oraz władz województwa kołobrzesckiego z przewodniczącym WRN Janem Kapica.

Koncert galowy, wyreżyserowany przez Józefa Grubowskiego, a poprowadzony przez Annę Wandę Głębocką, Urszulę Żyzik-Hauszylid oraz ppor. Tomasza Białoszewskiego i Marka Gajewskiego, przyciągnął do kołobrzesckiego amfiteatru ponad 5 tysięcy widzów, co dobrze świadczy o zainteresowaniu imprezą w tym właśnie dniu.



W Sławnie została oddana do eksploatacji nowa oczyszczalnia ścieków typu Bioblok 2X WS-400. Obecnie trwają również prace przy budowie następnej nowoczesniejszej oczyszczalni typu Biooxyblok, która podejmie pracę za cztery lata.

CAF-S. Kraszewski

Mieszkać w gołych ścianach?

Budowlani są bezradni

(Inf. wł.) Wykaz deficytowych materiałów, za jakimi bezradnie krąży po kraju zaopatrzeniowiec firm budowlanych, obejmuje 120 pozycji. Tylko w niewielkim stopniu sytuacja ulegnie poprawie po giełdzie, jaką niedawno zorganizowano w Słupsku. Miała ona zaćścić rzemieślników do podjęcia produkcji najbardziej deficytowych materiałów i części. Umów produkcyjnych zawarto jednak mało.

Żuki i stary działów zaopatrzenia słupek przedsiębiorstw budowlanych odbijają prawdziwe piegiłgrzymki po całym kraju w poszukiwaniu drobnych elementów i akcesoriów budowlanych, których brak często uniemożliwia oddanie budynków do użytku. W nowych budynkach mieszkalnych z konieczności rezygnuje się z systemu dodatkowych zabezpieczeń. Np. jeżeli jeszcze niedawno w każdym mieszkaniu montowano zawory umożliwiające odcięcie

w razie awarii dopływu wody, to dziś jeden zawór montuje się na cały pion. Największe kłopoty z zaopatrzeniem ma Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Słupsku. Firma gotowa jest kupić 15 tys. różnych rodzajów zaworów grzejnikowych. Brakuje również zaworów parowych i tzw. przelotowych.

(dokończenie na str. 2)

„Co z nimi było, może to któraś z nich? Żona szefa — to był czysty seks, sekretarka — romans; a ta trzecia? Kim była? Racja, tą trzecią była jego Paula. A więc dwie...”

Już jutro rozpoczynamy druk sensacyjnego opowiadania.



Gdyńska Komuna wraca do remontów

Korzystając z wolnych mocy produkcyjnych w robotach malarskich, maszynowych i elektrycznych, Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, po kilkuletniej przerwie podjęła się remontów statków. Jako pierwsze trafiły tu semikontenerowce Polskich Linii Oceanicznych „Lechistan”, „Władysławowo” i „Warszawa”. (PAP)

Z kalendarza

Nawet w działaniu doskonałego człowieka nie można wykluczyć odrobiny szaleństwa. (Arystoteles)

Imieniny — Ameli, Filipa

1973 — Wyspy Bahamskie (była kolonia brytyjska w zachodniej części Atlantyku) uzyskała niepodległość.

Prezydent George Bush rozpoczął wizytę w Polsce

Wczoraj rozpoczął oficjalną wizytę w Polsce prezydent Stanów Zjednoczonych AP — George Bush. Wizytę tę składa on na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL Wojciecha Jaruzelskiego. Samolot wiozący prezydenta G. Busha wylądował na warszawskim lotnisku Okęcie w późnych godzinach wieczornych, już po zamknięciu bieżącego numeru naszej gazety. Dlatego też relację z powitania zamieścimy w kolejnym wydaniu „Głosu”.

Przed odlotem z Waszyngtonu prezydent złożył krótkie oświadczenie, w którym m. in. powiedział: jest to moja druga w ciągu dwóch miesięcy podróż na kontynent ogarnięty zmianami. Jest to czas bezprecedensowych okazji dla pokoju, prosperity i wolności. W rozmowie z reporterami przed odlotem prezydent powiedział, że jego podróż uwypukla ogromne zmia-

ny, wyzwania i możliwości. Prezydent dodał: Udaję się najpierw do Polski i na Węgry — do krajów stojących na progu nowej ery, krajów, w których silny jest duch wolności. W obu tych krajach jesteśmy świadkami uderzających zmian i godnych powitania wydarzeń, które nawet jeszcze rok temu wydawały się niemożliwe. Moja wizyta podkreśla rosnące znaczenie, ja-

kie przywiązujemy do zmian oblicza Środkowej Europy.

Komunikat TV

W dniu dzisiejszym Telewizja Polska transmitować będzie przebieg uroczystości wspólnego posiedzenia Sejmu i Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okazji wizyty w Polsce prezydenta Stanów Zjednoczonych AP George'a Busha. Początek transmisji o godzinie 14.00 w programie 1.

Spotkanie W. Jaruzelskiego z M. Gorbaczowem

Bukareszt (PAP). Przewodniczący delegacji polskiej na „szczyt” Układu Warszawskiego Wojciech Jaruzelski spotkał się w Bukareszcie z Michailem Gorbaczowem, który stoi na czele delegacji ZSRR na naradę DKP. Obaj przywódcy wymienili informacje na temat wewnętrznej i zagranicznej polityki Polski i ZSRR.

Rozmówcy podkreślili swe głębokie przekonanie o konieczności wszechstronnego, równoprawnego współdziałania polsko-radzieckiego w interesie narodów obu krajów, trwałego pokoju w Europie. Wyrażono obustronne dążenie do intensyfikacji kontaktów, wymiany poglądów i doświadczeń między partiami, parlamentami, organizacjami społecznymi, środowiskami twórczymi i młodzieżą obu krajów. M. Gorbaczow podkreślił zdecydowaną wolę KPZR i Związku Radzieckiego, by również w przyszłości rozwijać przyjacielskie, sojusznicze stosunki i współpracę z Polską.

Zakończenie narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego

Bukareszt (PAP). W sobotę zakończyła się w Bukareszcie narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Na końcowym posiedzeniu, któremu przewodniczył sekretarz generalny KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkow, przewodniczący delegacji podpisał oświadczenie: „O stabilną i bezpieczną Europę, wolną od broni jądrowej i chemicznej, o istotną redukcję sił zbrojnych, zbrojeń i wydatków wojskowych”. Przyjęto również komunikat (skróty zamieszczamy na str. 4). Narada, która odbyła się w atmosferze przyjaźni i współpracy, wykazała jedność poglądów wobec omawianych problemów polityki europejskiej i światowej oraz potwierdziła dążenie uczestników do działania w interesie socjalizmu i do sojusznictwa współpracy.

Po zakończeniu narady odbyło się w Bukareszcie spotkanie przewodniczących delegacji uczestniczących państw. Wzięli w niej udział Todor Żiwkow, Rezső Nyers, Wojciech Jaruzelski, Nicolae Ceaucescu, Michail Gorbaczow i Miłosz Jakesz. Ze strony NSPJ i NRD uczestniczył w tym spotkaniu członek Biura Politycznego KC NSPJ, prezes Rady Ministrów NRD, Willi Stoph. Spotkanie odbyło się w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Na wakacjach w NRD

Berlin (PAP). Korespondent PAP Edmund Kieszkowski pisze: W ośrodkach kolonijnych i obozach młodzieżowych w NRD przebywa już ponad 43 tysiące uczestników tegorocznej wymiany wakacyjnej dzieci i młodzieży Polski i NRD. W tym roku objętych nią zostanie łącznie ponad 300 tys. dzieci zamieszkających po obu stronach granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Od kilku już dni na terenie całej republiki utrzymuje się iście tropikalna pogoda. W niektórych rejonach termometry wskazują około 35 stopni w cieniu. Warunki do odpoczynku i zabaw na wolnym powietrzu są więc doskonałe. Zadowoleni są szczególnie ci, którzy przebywają nad wodą. Temperatura wody w jeziorach wynosi 25 stopni, a w morzu jest niewiele chłodniejsza.

Kopenhaga—Kłajpeda

Tylu jachtów w Kołobrzegu dawno nie było

(Inf. wł.) Wczoraj naliczono ich w kołobrzesckim porcie 36, a oczekiwano jeszcze czterech, 40 jachtów z Danii, Norwegii, NRD, Polski, RFN, Szwecji i ZSRR bierze bowiem udział w międzynarodowej żeglarskiej imprezie, pod hasłem „Żeglarsstwo na rzecz pokoju i walki o ochronę środowiska” przemierzając trasę z Kopenhagi przez Travemünde — Lubeckę, Warnemünde-Rostock, Kołobrzeg i Gdynię do Kłajpedy. Współorganizatorem tej imprezy jest Polski Związek Żeglarski.

Ok. 170 przybyłych już do Kołobrzegu żeglarzy (reszcie, w tym dwóm załogom polskim, pogoda pomieszała nieco szyki) zwiędziało miasto a następnie uczestniczyło w ognisku, które uświetniły m. in. występy grupy shantowej z Jachtklubu „J. Conrad”. Dziś na wysokości mola spacerowego nastąpi start do kolejnego etapu — z metą w Gdyni. (JAP)

Genscher i Dumas o pomocy gospodarczej dla Polski

Paryż (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych Republiki Federalnej i Francji, Hans-Dietrich Genscher i Roland Dumas uzgodnili podjęcie wspólnych kroków, mających na celu gospodarcze wsparcie procesu reform w Polsce — informuje DPA. Agencja ta powołując się jednocześnie na informacje pochodzące z kół zachodniopolskich pisze, że obaj politycy zamierzają wystąpić z odpowiednią inicjatywą na szczycie gospodarczym najbardziej uprzemysłowionych państw zachodnich, który odbędzie się

za tydzień w Paryżu, jak również dopomóc w restrukturyzacji zadłużenia w Klubie Paryskim.

W piątek podczas nieformalnego spotkania w Paryżu Genscher poinformował swego francuskiego kolegę o przebiegu rozmów z przewodniczącym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Bronisławem Geremekiem. Równocześnie omawiano ostatnie wizyty Michaila Gorbaczowa w Bonn i Paryżu, jak również analizowano przemówienie radzieckiego przywódcy na posiedzeniu Rady Europejskiej w Strasburgu.

Film Zanussiego stworzył konkurs festiwalu w Moskwie

Moskwa (PAP). Film Krzysztofa Zanussiego „Stan posiadania” otworzył w sobotę konkurs XVI Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Moskwie, do którego zakwalifikowano dwadzieścia filmów z osiemnastu krajów, w tym po dwa z Polski i Stanów Zjednoczonych. Naszą kinematografię reprezentuje oczekiwany z dużym zainteresowaniem nie pokazy-

wany jeszcze w Polsce film Tadeusza Konwickiego „Lawa”, zrealizowany wg „Dziadów”. Jeszcze większe zainteresowanie towarzyszy tym polskim filmom, które wyróżniono już na innych festiwalach międzynarodowych a w Moskwie prezentowane są na pokazach specjalnych. Są to takie filmy, jak „Matka Królów”, „Krótki film o zabijaniu”, „Krótki film o miłości” oraz „Obywatel Piszczyk”.

SPORT



Polak wicemistrzem świata w szabli

Dobra wiadomość napłynęła wczoraj z Denver, gdzie odbywają się mistrzostwa świata seniorów w szermierce. Na amerykańskich planszach Polak Jarosław Koniusz zdobył srebrny medal w szabli.

Przekroczył półmetek mistrzostwa Europy w brydżu sportowym teamów. Szansę na zdobycie najwyższego tytułu w Turku mają Polacy, którzy zniwelowali różnicę punktową do liderów — Szwedów. W składzie naszej ekipy są dwaj brydżyści Czarnych Słupsk: Krzysztof Martens i Marek Szymanowski.

W kraju warto odnotować spotkanie o piłkarski superpuchar. W Zamościu zdobywca Pucharu Polski — Legia Warszawa wygrała pewnie z mistrzem kraju — Ruchem Chorzów 3:0 (2:0), a najlepszym piłkarzem na boisku był Roman Kosecki ze zwycięskiego zespołu.

Zakończył się 46. Samochodowy Rajd Polski. Na zdjęciu prezentujemy zwycięzców — Belgów Roberta Droogmansa i Joostena Ronnu.

Pożegnanie z żołnierską piosenką

(dokończenie ze str. 1)

I nie ma się czemu dziwić, ponieważ wystąpili sami najlepsi, wyłonieni z poprzednich czterech koncertów. Były więc bisy, były też kwiaty i były chwile wzruszenia — zwłaszcza u młodych wykonawców, debiutujących na scenie kołobrzesckiego amfiteatru.

O zainteresowaniu tym koncertem najlepiej może świadczyć fakt, iż nie wszystkim udało się zdobyć bilety. Najwięcej owacji zebrała oczywiście Iwona Niedzielska, która nie tylko

wyśpiewała Złoty Pierścień dla siebie i autorów piosenki „Jeszcze gdzieś trąbka gra”, ale wygrała również plebiscyt publiczności.

Ci, którzy nie mieli szans na zdobycie biletów do amfiteatru, mogli w sobotę przed południem oglądać parady kompanii śpiewu marszewego. Jak co roku przed hotelem „Skanpol” przemaszerowały ze śpiewem na ustach kompanie różnych formacji Wojska Polskiego, skupiając na sobie uwagę zarówno dużej grupy mieszkańców Kołobrzega, jak i przebywających w tym czasie licznych wakacyjnych gości. (mik)

Zakończył się XIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

Phenian (PAP). W sobotę wieczorem zakończył się w Phenianie XIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. W uroczystości zorganizowanej na stołecznym stadionie wzięło udział 150 tys. delegatów i widzów. Zdaniem obecnych, widowiska tak pięknego, przedstawionego przez 70 tys. młodych artystów, nie widziano jeszcze w historii dotychczasowych festiwali.

Uczestnicy festiwalu wystosowali oświadczenie o konieczności umocnienia wysiłków, by zapobiec groźbie wojny jądrowej i stworzyć świat bez broni jądrowej.

W uroczystości zakończenia festiwalu uczestniczył sekretarz generalny KC Partii Pracy Korei, prezydent KRLD Kim Ir Sen.

Waigel kwestionuje ponownie polską granicę zachodnią

Bonn (PAP). Przewodniczący CDU, federalny minister finansów Theo Waigel potwierdził swą wypowiedź, złożoną przed tygodniem na zlocie niemieckich Schlesierów w Hanowerze, iż Rzesza Niemiecka istnieje nadal w granicach z 1937 roku oraz obszary leżące na wschód od Odry i Nysy są „częścią niemieckiego problemu”. W wywiadzie dla kolońskiego dziennika „Express” (wydanie niedzielne) oświadcza, że gdyby dzisiaj miał wygłosić podobne przemówienie, to nie wprowadziłby do niego żadnych zmian. Odrzucił on jednocześnie ostrą krytykę, kierowaną pod jego adres przez członków polityków socjaldemokratycznych.

Rośnie prywatny import

Codziennie 300 samochodów

Zwiększony ruch utrzymuje się od pierwszych wakacyjnych dni na sześciu istniejących w Szczecińskim przejściach granicznych. Korzysta z nich obecnie codziennie po około 20 tys. osób — tak dużego ruchu nie było od około siedmiu lat. Najwięcej turystów jest w Kołobrzegu — przez przejście to jadą do naszego kraju goście z NRD, RFN, Berlina Zachodniego, Francji, Danii, Belgii. Wyjątkowo dużo gości jest też w największym polskim dworcu morskim — bazie promowej w Świnoujściu — łączącej Polskę ze Skandynawią.

Zwiększonemu ruchowi towarzyszy duży import samochodów — na dobę zgłasza się do odprawy celnej około 300 wozów.

Zwiększony ruch spowodował przedłużenie okresu odpraw granicznych. (PAP)

Ochrona poczętego życia a wolność decyzji kobiety

36,8 proc. respondentów CBOS deklarujących się jako wierzący i praktykujący regularnie, zapytanych o stanowisko w sprawie przerywania ciąży, stwierdziło, że życie poczęte powinno być chronione.

Tego samego zdania było 12,9 proc. ankietowanych, którzy zadeklarowali się jako wierzący, lecz praktykujący nieregularnie oraz niechętni (1,3 proc.) spośród respondentów niewierzących.

Przeciwnie, za wolnością decyzji kobiety w tej sprawie wypowiedziało się 95 proc. zapytanych, którzy określili siebie jako niewierzący.

O tym, że kobieta powinna sama decydować o ewentualnym przerwaniu ciąży przekonanych było 73,5 proc. wierzących, lecz praktykujących nieregularnie.

Taką samą opinię wyraziło 47,6 proc. respondentów, którzy określili się jako wierzący i regularnie praktykujący. (PAP)

Komunikat narady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

Bukareszt (PAP). Uczestnicy narady dokonali wymiany poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej i omówili główne kierunki współdziałania państw sojuszników na rzecz pokoju i stabilności w Europie, rozbrojenia, pogłębienia dialogu międzynarodowego i współpracy.

Potwierdzili oni wierność swoich państw idei uwolnienia ludzkości od niebezpieczeństwa wojny poprzez likwidację broni jądrowej i chemicznej oraz radykalną redukcję konwencjonalnych sił zbrojnych. Uważają oni, że rozbrojenie jest kardynalnym problemem współczesności, decydującym o przetrwaniu i rozwoju państwa, o bezpieczeństwie i zaufaniu, pogłębieniu odprężenia, rozwoju szerokiej współpracy międzynarodowej i rozwiązywania problemów globalnych.

Uczestnicy narady opowiedzieli się za nadaniem stosunkom między Układem Warszawskim i sojuszem północnoatlantyckim niekonfrontacyjnego charakteru, za nawiązaniem konstruktywnego dialogu między nimi w dziedzinie politycznej i wojskowej i przekształceniu go w czynnik bezpieczeństwa i współpracy na kontynencie. Zachowuje przy tym swoją moc zasadnicze stanowisko państw-stron Układu Warszawskiego w sprawie uwolnienia Europy od bloków wojskowych, jednoczesnego rozwiązania obu sojuszy i w charak-

terze pierwszego kroku likwidacji ich organizacji wojskowych.

Uczestnicy narady poinformowali się wzajemnie o rozwoju sytuacji wewnętrznej w ich krajach oraz o przebiegu i problemach budownictwa socjalistycznego, odnosząc się do wzrastającej współzależności między polityką wewnętrzną i zewnętrzną. Podkreślili oni żywotność idei socjalizmu, ważne znaczenie dokonujących się w państwach sojuszników przeobrażeń zmierzających do udoskonalenia i odnowy społeczeństwa socjalistycznego, nadania socjalizmowi wysokiej dynamiki politycznej i gospodarczej, rozwoju demokracji, podniesienia stopy życiowej, polepszenia jakości życia, stworzenia możliwości każdej jednostce przejawienia swoich zdolności, zapewnienia podstawowych swobód i praw człowieka. Wychodzą oni z założenia, że nie istnieje jakiegokolwiek uniwersalnego modelu socjalistycznego i że nikt nie dysponuje monopolami na prawdę. Budowa nowego społeczeństwa jest procesem twórczym, który przebiega w każdym kraju

zgodnie z jego warunkami, tradycjami i potrzebami.

Na naradzie potwierdzono wspólne dążenie do działania w interesie socjalizmu i na rzecz doskonalenia współpracy państw sojuszników, skutecznego zapewnienia ich bezpieczeństwa. Wyrażono przekonanie, że państwa socjalistyczne, ich kierownicze siły społeczne są w stanie rozwiązywać problemy, które pojawiły się na obecnym etapie ich rozwoju. Podkreślono także konieczność rozwoju stosunków między nimi na podstawie równości, niezależności i prawa każdego z nich do samodzielnego wypracowywania własnej linii politycznej, swojej strategii i taktyki bez ingerencji z zewnątrz.

Uczestnicy narady byli zgodni co do tego, że Układ Warszawski dobrze służy zapewnieniu bezpieczeństwa wchodzących w jego skład państw, jest ważnym czynnikiem pokoju i stabilności w Europie i na całym świecie.

Wyrażono zgodny pogląd o potrzebie umocnienia solidarności i współdziałania państw sojuszników, dalszego rozwoju ich wszechstronnej współpracy.

Narada odbyła się w atmosferze przyjaźni i współpracy.

Kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego odbędzie się w Moskwie.

Pogotowie strajkowe w kapitanatach portów

Kontynuowane jest pogotowie strajkowe w kapitanatach portów Wybrzeża Środkowego — Kołobrzegu, Darłowie, Uście i Łebie podległych Urzędowi Morskiemu w Słupsku. Przyczyną protestu kadr kapitanatów są dysproporcje pomiędzy nowymi placami w administracji Urzędu Morskiego w Słupsku a wyposażeniem tzw. służby zmianowych — bosmanów, radiotelegrafistów, obserwatorów itp. Powstałe po majowych regulacjach wynagrodzeń — są one średnio o połowę wyższe w administracji aniżeli w kapitanatach portów. (PAP)

Odlam radykalny „Solidarności” obradował w Szczecinie

Z udziałem ok. 200 osób reprezentujących grupy „Solidarności” znajdujące się w opozycji wobec Lecha Wałęsy odbyło się w Szczecinie spotkanie uczestników tzw. porozumienia na rzecz demokratycznych wyborów w NSZZ „Solidarności”. Przyjeżdżali do Szczecina, w którym stwierdza się, iż ani Lech Wałęsa ani Krajowa Komisja Wykonawcza nie są zwolnieni od ordynacji wyborczej z 1981 roku i przeprowadzenia demokratycznych wyborów. Omówiono także zasady organizacji regionalnych komisji wyborczych i innych wyborczych przedstawicieli.

Uczestnicy spotkania wystąpili z apelem do posłów i senatorów z ramienia „Solidarności” o rozwiązanie możliwości relegalizacji „Solidarności 80-81”. (PAP)

Zostaniej chwilkę

● NAJWIĘKSZY Sąd Wojskowy Kuby odrzucił apelację i utrzymał w mocy wyroki śmierci w stosunku do czterech wysokich rangą oficerów rewolucyjnych sił zbrojnych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oskarżonych o udział w międzynarodowym przemyśle narkotykowym i dokonanie innych ciężkich przestępstw przeciwko państwu. Apelacja będzie jeszcze rozpatrywana — w ostatniej instancji — przez Radę Państwa.

● CO NAJMNIEJ przez 50 lat po przyłączeniu Hongkongu do Chin, rząd Pekinu pozostawi tam niekierowany istniejący dotychczas system kapitalistyczny — uspokajali mieszkańców tej brytyjskiej kolonii, która w 1997 r. wróciła do Chin, szef biura agencji Xinhua w Hongkongu Xu Jiatun.

● DO MANAGUI przybyła pierwsza grupa obserwatorów ONZ. Będą oni nadzorować przygotowania oraz przebieg wyborów powszechnych w Nikaragui, zaplanowanych na luty 1990 roku. Na czele grupy stoi Işıl Zila, dyrektor Biura do spraw Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

● NADBURMISTRZ, szef rządu zachodniego Berlina — Walter Momper pragnie złożyć 1 września wizytę w Polsce. Jak poinformował zastępca rzecznika Senatu — wyjazd Mompera do naszego kraju łączy się z obchodami 50. rocznicy napaści Niemiec na Polskę i wybuchem II wojny światowej.

W. w podróży tej mają mu towarzyszyć członkowie frakcji SPD w Senacie zachodniobermberskim.

● W WYBORACH prezydenckich w Iranie, wyznaczonych na 28 lipca br. o urząd szefa państwa ubiegać się będzie dwóch kandydatów. Są to obecny przewodniczący parlamentu Ali Akbar Haszemi Rafszadani oraz były minister rolnictwa Abbas Szalbani. Obu wybrała, spośród 80 zgłoszonych wstępnie polityków, „Rada Strazników” islamskiej republiki, będąca jednym z najwyższych organów państwowych kraju. W skład rady wchodzi wysokiej rangi duchowni.

● PODCZAS minionego weekendu wojska rządowe kontynuowały pomyślnie operację zbrojną pod Dzielalabem przeciwko oddziałom rebeliantów afgańskich. W wyniku ostrzału rakietowego i artyleryjskiego, akcji lotniczej i piechoty zdołano zdobyć znaczne ilości broni i sprzętu wojskowego, zabito bądź ranniono ok. 550 rebeliantów.

● PREZYDENT Filipin Corason Aquino przyjechał w niedzielę z 3-dniową wizytą oficjalną do RFN. Jest to pierwszy etap jej podróży do Europy Zachodniej — odwiedzi następnie Francję i Belgię. Zamierza ona przede wszystkim zabiegać o zwiększenie pomocy gospodarczej EWG dla Filipin oraz o zmniejszenie zadłużenia zagranicznego kraju.

Pogrążeni w głębokim żalu, w poczuciu niepowetowanej straty żegnamy naszą nieodżałowaną Koleżankę

Helenę Kadlec

Odesza od nas nagle w dniu 7 lipca 1989 r. znakomita specjalistka w dziedzinie muzyki, popularna i ceniona animatorka życia społeczno-kulturalnego.

Niech pieśń i muzyka, którym poświęciła swoje życie i talent, przypominają nam Twoje zaangażowanie twórcze, sukcesy i będą na zawsze żywym o Tobie wspomnieniem.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
WOJEWÓDZKIEGO DOMU KULTURY W KOSZALINIE

ZDARZENIA

Utonięli w czasie kąpieli

Podczas kąpieli w jeziorze Dłusko pod Złocienem, w nie strzeżonym miejscu utonął się mieszkaniec Złocien — Andrzej G. Drugi, taki wypadek odnotowano w sobotę w Łebie, gdzie w czasie kąpieli w morzu utonął 22-letni mieszkaniec Dąbrowy Górnicej. Wypadek zdarzył się w obrębie plaży strzeżonej.

Ploną plody rolnicze

Utrzymująca się wysoka temperatura, brak opadów sprzyjają powstawaniu pożarów. W ub. sobotę w gospodarstwie Karwiec wchodzącym w skład POHZ Kwasowo spłonęło na pluu 5 ha jeziora i 15 ha. Straty sięgają 2 mln zł. Przyczyną pożaru było zatarcie łożyska w maszynie żniwnej pracującej na polu. W miejscowości Skwierawy w gminie Studzienice od iskry z przejeżdżającego ciągnika zapaliła się fura siano.

Wypadki na drogach

Miniony weekend zapisał się w kronikach MO kilkoma groźnymi wypadkami na drogach. W Kisielcach Duzych pod Białogrodem, na prostym odcinku drogi motocyklista Ireneusz K. z Łęczna z dużą prędkością uderzył jawną 350 w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu. Na drodze Kretomino — Łanowo samochód zaparował kierowany przez Józefa G. w czasie silnego deszczu wpadł w poślizg i wyślizgnął na dach w przydrożnym rowie. W wypadku odniosło obrażenia dwoje dzieci — Karolina i Monika K. 12-letni rowerzysta był ofiarą wypadku, który wydarzył się na trasie Świdwin — Słonowice. Na skrzyżowaniu dróg, nie sygnalizując zmiany kierunku jazdy skręcił on w lewo i został potrącony przez samochód mercedes. Chłopiec ze złamaną nogą został odwieziony do szpitala.

Bogaty łup

Obłowił się nieznanym jeszcze sprawcą, który włamał się do pewnego mieszkania w Sławnie. Wyniósł z niego rad. n. video, radiomagnetofon, kasety, biżuterię złotą i srebrną, dewizy — łącznej wartości ponad 5 mln zł. (par)

Pożar od uderzenia pioruna

9 bm. poranna burza nad Wrocławiem miała fatalny skutek dla właścicieli mieszkania (nieobecni, przebywając na urlopie) przy ulicy Miczurina. Piorun uderzył w antenę telewizyjną ustawioną na dachu budynku podłączoną do telewizora i aparatury wideo. Wskutek wyładowania spalili się telewizor kolorowy, aparatura wideo, a także regał biblioteczny i wyposażenie jednego pokoju. (PAP)

Rowerem dookoła Europy

Przez most „Przyjaźni” w Cieszynie, 38-letni Franciszek Bojda udał się 9 bm. rowerem w podróż dookoła Europy. Nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 6 w Ustroniu — Nierodzim, jest od lat zapalonym amatorem turystyki rowerowej, objechał już NRD, CSRS, Bułgarię i Rumunię.

Na trasie obecnej wycieczki Franciszka Bojdy znajduje się CSRS, Austria, a następnie Szwajcaria, Włochy, Francja, Belgia, Holandia, Luksemburg i RFN, skąd nastąpić ma powrót do kraju. Bojda pojechał na specjalnie przygotowanej mistrzali z bydogoskiego „Rometu”, zabierając ze sobą ok. 3 kg części zamiennych, nie licząc map, rezerwowego ubioru i żywności. (PAP)

Starcia na uczelni

Delhi (PAP). 4 osoby zginęły a około 20 zostało rannych w wyniku starć na tle etnicznych między studentami 2 uniwersytetów w Karaczi w Pakistanie. Do niepokojów doszło w sobotę w czasie sesji egzaminacyjnej. W starciach uczestniczyli członkowie Narodowej Federacji Studenckiej i Ogólnopakijskiej Federacji Studentów-Mohadżirów.

Płace służby zdrowia

Jak informuje rzecznik prasowy MZIOS w związku ze znacznie wyższym od prognozowanego wzrostem przeciętnych wynagrodzeń w sferze produkcji materialnej, rząd — uchwałą z dnia 22 czerwca 1989 r. — podjął decyzję o przeznaczaniu zaliczkowo środków na podwyżkę wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej z dniem 1 lipca br. Przypadająca dla pracowników służby zdrowia kwota wynosi 145,2 mld zł.

Celem uzgodnienia stanowisk odnośnie rozdysponowania tych środków 7 bm. w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej odbyła się kolejna narada, na której stronę rządową reprezentowali: minister członek Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych Józef Oleksy i przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z sekretarzem stanu Jerzym Szreterem. Ze strony związków zawodowych w naradzie uczestniczyli przedstawiciele: Krajowej Komisji Koordynacyjnej Służby Zdrowia NSZZ „Solidarności” z przewodniczącą Aliną Pienkowską, Federacji Pracowników Ochrony Zdrowia z przewodniczącym Wojciechem Guglasem i Federacji Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Państwowych Przedsiębiorstw Usługowych na czele z przewodniczącym Ryszardem Kosińskim. Gospodarzem spotkania, z upoważnienia premiera, była minister zdrowia i opieki społecznej Izabela Planeta-Malecka.

Przedstawiciele uczelnianych w spotkaniu związków zawodowych uznali przyznaną sumę do wypłaty za zbyt niską i nie satysfakcjonującą środowiska.

Federacje Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Państwowych Przedsiębiorstw Usługowych wypowiedziały się za jak najwyższą wypłatą przyznaną zaliczkowo kwot w równej wysokości, umieszczonych na odrębnych listach płac z zastrzeżeniem, że ostatecznie zostaną one rozliczone w sierpniu, po uzyskaniu środków wynikających z postanowień ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenie w sferze budżetowej.

Krajowa Komisja Koordynacyjna Służby Zdrowia NSZZ „Solidarności” nie sprzeciwiła się wypłacie przyznaných zaliczkowo kwot.

W związku z zamrożeniem cen i płac, wypłaty zaliczkowo podwyższonych wynagrodzeń na poczet realizacji zobowiązań wynikających z ustawy nastąpią po okresie zamrożenia, a więc w pierwszych dniach sierpnia.

Wypłaty wynagrodzeń za lipiec w dotychczasowych wysokościach będą dokonywane w obowiązujących terminach. (PAP)

OD NASZEGO SPRAWOZDAWCY PARLAMENTARNEGO

NA gorąco — dosłownie i w przenośni. Wszak inauguracja obrad Sejmu PRL X kadencji 4 bm. oraz pierwsze posiedzenie (w tym samym dniu i miejscu) Senatu PRL, odbyły się w duchcie atmosferycznej, a także społeczno-gospodarczej i politycznej. Tym historycznym wydarzeniem towarzyszyły również pewne akcenty presji, jaką wywierały grupy młodych ludzi pikietujących gmach przy ul. Wiejskiej, dzierżącymi transparenty z napisami, wyrażającymi dezaprobatę zwolenników KPN dla znanych im kandydatur na urząd prezydenta państwa. Nie pierwsze to w ostatnich miesiącach przykłady demonstracji przed gmachem naszego parlamentu...

Natomiast za podwojami Sejmu uformował się gęsty szpaler fotoreporterów i operatorów kamer. Trzask migawek i blask fleszy oraz jupiterów

OWRAŻENIACH po pierwszej części obrad rozmawiałem z grupą posłów z województwa śląskiego i koszańskiego. W gronie parlamentarzystów, którzy — podobnie jak ich poprzednicy w IX kadencji — trzymają się na ogół razem, ale raczej wedle przynależności klubowej.

— Na pewno nadal odczuwam swojego rodzaju zaskoczenie tym, że jestem tutaj — mówi pos. Edward Müller. — Natomiast wcale nie zaskoczył mnie roboczy charakter inauguracyjnego posiedzenia Sejmu, bowiem na taki właśnie a nie inny tok obrad wpłynął podział sił w parlamencie. Treść raczej nie odczuwam i wydawało mi się, że partnerująca mi w liczeniu głosów posłanka (Romualda Matusiak (PZPR) — przyp. I.W.), mająca już za sobą — jak się dowiaduję — pracę w IX kadencji, była bardziej stremowana. Poza tym zdaje sobie sprawę z wielkiej wagi i odpowiedzialności pracy w Sejmie X

kadencji, który przejdzie do historii niezależnie od tego, jak potoczą się jej losy, czy potrwa długo, czy krótko. Ale wielkie nadzieje pokładają w niej wszyscy. Trudno mi natomiast powiedzieć, jakie będą komisje sejmowe i wobec tego jeszcze trudniej o przemyślenia. Chciałbym jednak wziąć udział w pracach nad prawem pracy, nad tworzeniem jak najlepszych warunków dla działalności ruchu związkowego, chociaż w tej ostatniej sprawie należałoby jeszcze poczekać na wykrystalizowanie się jego struktury organizacyjnych. Ponadto nasza strona, to znaczy opozycja, dopiero uczy się parlamentarizmu.

— Szok to chyba zbyt mocne słowo, ale jednak bliskie uczuciu, jakiego doznałem, wkraczając do tego gmachu w charakterze posła — mówi Franciszek Sak (OKP) z woj. koszańskiego. — To było przejście w sytuacji, w której bezprawie i jeszcze nie tak dawno mnie tykano, do sytuacji, w której prawo zabezpiecza moją nieetykalność. Jak długo to będziemy? Nie wiem, bo biorąc pod uwagę mnogość zmian politycznych, dziejących się teraz na naszych oczach, następujących niekiedy z godziny na godzinę, trzeba się liczyć ze wszystkim. Proszę więc się nie dziwić, że zarówno ja, jak i moi koledzy zjadamy do końca każdy posiłek w tej taniej restauracji Domu Poselskiego, gdyż życie nas nauczyło, że nie wiadomo, czy i kiedy będzie następny. Przejmuję się odpowiedzialnością i zadaniami, które nas czekają. Obawiam się, czy im podolamy. Na dziś jest przecież wiele niewiadomych, zdarzają się sytuacje, które dają wiele do myślenia, choćby poprzez skojarzenie tych faktów, które miały już miejsce na sali pierwszego dnia obrad, a tym, co pojawiło się w treści wieczornych doniesień środków masowego przekazu. A co się

tyczy mojego udziału w pracach komisji sejmowych, to jeszcze nie zapadły decyzje w sprawie ich utworzenia. Liczę jednak na możliwości wykorzystania swojej wiedzy i umiejętności zawodowych związanych z działalnością inwestycyjną oraz energetyką. Zwalazca tą małą, wodną. Jestem właścicielem małej elektrowni wodnej i wiem dobrze, jak duże szanse rozwoju mamy w tej dziedzinie. Obiecywałem też swoim wyborcom, że upamięnię się w ich imieniu o naprawienie tych krzywd, których doznali ze strony władzy. Podejmę te sprawy w odpowiednim momencie.

KULUAROWE rozmowy, poprzedzające drugi dzień obrad Sejmu, także poświęcone były głównie (planom działalności parlamentarnej) — zarówno na forum Sejmu, jego poszczególnych komisji, jak i w środowiskach wyborczych. Podczas takich dysput zastąpiłem również razem koszańskich i śląskich posłów.

Marian Kędziński (ZSL) z woj. śląskiego: — Sądzę, iż będzie mi dość łatwo, że względem technicznych, włączyć się szybko w działal-

ność moją udziału w pracach komisji sejmowych, to jeszcze nie zapadły decyzje w sprawie ich utworzenia. Liczę jednak na możliwości wykorzystania swojej wiedzy i umiejętności zawodowych związanych z działalnością inwestycyjną oraz energetyką. Zwalazca tą małą, wodną. Jestem właścicielem małej elektrowni wodnej i wiem dobrze, jak duże szanse rozwoju mamy w tej dziedzinie. Obiecywałem też swoim wyborcom, że upamięnię się w ich imieniu o naprawienie tych krzywd, których doznali ze strony władzy. Podejmę te sprawy w odpowiednim momencie.

WPRZECIWIENSTWIE do członków Obywatelskiego Klubu Poselskiego oraz ZSL, noszących w kłopotach marynarek znaczki organizacyjne, partyjni i bezpartyjni posłowie nieczym takim nie manifestowali swojej przynależności. Czy to ma jakieś znaczenie?

— Uważnie słucham i przyglądam się, bo wszystko jest tutaj dla mnie nowe i ciekawe — odpowiada pos. **Marianna Borawska (PZPR)** z woj. śląskiego. — W rozmowach kuluarowych i podczas spotkań klubowych ciągle dominują sprawy związane z wyborem prezydenta. Odnoszę wrażenie, że rozmowy na ten temat nie są wcale ograniczane jakimiś barierami przynależnościowymi. Uważam też, iż posłowie z ramienia PZPR są radykalizowani, o czym przekonuje ich stosunek np. do regulaminu klubowego. Przed jego przyjęciem chyba każdy wyraz był cenzurowany, w obawie czy nie będzie zbyt dużej zależności od dyscypliny klubowej. Co więcej, posłowie partyjni stali się, jak sądzę, bardzo krytyczni. Podczas dwóch pierwszych spotkań chcieli jakby rzucić z siebie odium klęski poniesionej przez partię w wyborach. Padło wiele ciekawych słów pod adresem instancji partyjnych i samego kierownictwa — za złą organizację i propagandę wyborczą, za danie posłuchu złym doradcom i nieprzewidywalnym prognozom oraz za przyjęcie złej taktyki porozumienia z innymi klubami poselskimi. Myślę, że dobrze teraz wiadomo, co nam, posłom partyjnym, przysądzi odbiór w Sejmie X kadencji.

— Jestem pod wrażeniem pierwszego spotkania posłanek rekomendowanych przez Ligę Kobiet Polskich — mówi pos. **Zofia Wilczyńska (PZPR)** z woj. koszańskiego. — Oczywiście, dominowała sprawa prezydentury. Ale równie ważna jest sprawa ekonomicznych warunków życia rodzin, dzieci i dlatego uważam za słuszną propozycję utworzenia w Sejmie lobby kobiet, które przecież najlepiej znają ciężar obowiązków domowych, rodzinnych. Przy czym trzeba pamiętać, że nas kobiet jest w Sejmie tylko 62, w tym ponad połowa członkiń PZPR. Konsolidują się również nauczyciele, których jest też niewiele. Nic dziwnego, że w tej sytuacji sprawy czy interesy regionalne schodzą obecnie na drugi plan. A najważniejsza refleksja, jaką wynoszę z sali pierwszego dnia obrad jest taka, że tutaj głosuje się jednak na osobowości, a nie na symbole. Najlepszym tego przykładem był wybór Tadeusza Fiszbacha (PZPR) na wicemarszałka Sejmu. Dla nas, członków PZPR, było to budujące!

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

OSZUKAŁ PAŃSTWO NA 11 MLN ZŁ — STRACIŁ WIELE WIĘCEJ

Fiskus nie pobił

WCIAŻ nie brakuje amatorów łatwych pieniędzy. Tacy zdarzają się m. in. w prywatnym rzemiośle. Ukrywają faktyczne obroty i dochody, nierzetelnie prowadzą dokumentację finansową, zatrudniają większą liczbę pracowników od deklarowanej. Chodzi po prostu o to, aby płacić niższe podatki. Reakcje fiskusa na nieuczciwe praktyki są jednak zdecydowane i niezbyt przyjemne dla delikwenta.

Rzemieślnik z Koszalina, prowadzący zakład ogólnobudowlany, zatrudniał znacznie większą liczbę pracowników (4 osoby), czego jednak nie zgłosił urzędowi skarbowemu. Nie naliczał też i nie odprowadzał należnego podatku od wynagrodzeń. Uszczuplenia podatkowe (podatki: obrotowy, dochodowy i od wynagrodzeń) przekroczyły, „drobiazg” — 11 mln zł. Na poczet tych należności i groźących grzywnen zabezpieczono jego mienie ruchome o wartości 16 mln zł. (m. in. 2 samochody osobowe i ciągnik). Orzeczenie karne i decyzje podatkowe zostaną wkrótce wydane. Na razie rzemieślnik wpłacił na poczet grzywnen kwotę 1 mln zł. Wiadomo też, że pozbawiony zostanie karty podatkowej uprawniającej do uproszczonej formy opodatkowania, a będzie od tej pory rozliczany na zasadach ogólnych, czyli bardziej rygorystycznych.

Podobnie, choć w mniejszym zakresie, próbował „wykiwać” fiskusa właściciel zakładu instalatorstwa elektrycznego w Szczecinku, który nie powiadomił urzędu skarbowego o zatrudnieniu dwóch pracowników. Uszczuplenia podatkowe wyliczono na 1 mln 200 tys. zł. Zajęto mu ruchomości. On także zapłacił niemałe należności i prawdopodobnie stracił kartę podatkową.

Z kolei kupiec prowadzący w Białogardzie sklep z artykułami pochodzenia zagranicznego prowadził nierzetelnie księgi zakupu i ewidencji sprzedaży, narażając skarb państwa na stratę 620 tys. zł. Poniesie więc odpowiednie konsekwencje, znacznie wyższe od tej kwoty.

Nierzetelne prowadzenie księgi podatkowej, ukrywanie rzeczywistych obrotów i dochodów udowodniono także agentowi WMSP „Formica” w Koszalinie, zajmującemu się sprzedażą artykułów odzieżowych. Agent uchylał się od obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej od zakupu towarów, nie odprowadzał podatku od wynagrodzeń wypłacanych zatrudnionym w sklepie pracownikom. Zająte ruchomości stanowią wartość 750 tys. zł. Grozi mu wysoka kara grzywny.

Jak widać tego typu nadużycia są po prostu nieopłacalne. Fiskus naprawdę nie żartuje. (jr)

Pierwsze kroki, pierwsze refleksje

przechodził momentami w coś w rodzaju kanonady, gdy na progu gmachu pojawiali się Wojciech Jaruzelski, Czesław Kiszczak, Mieczysław F. Rakowski i Lech Wałęsa. W gronie obserwatorów, a przede wszystkim licznej grupy akredytowanych dziennikarzy krajowych i zagranicznych, stłoczonych przy balustradach głównego hallu, nie brakowało komentarzy ad hoc. Wszystkie na temat „zmiany warty” w parlamencie. Komuś się wyrwało ku ogólnej wesołości: „Jezus Maria — Jacek Kuroń w garniturze!”

Ciepło i także z poczuciem humoru potraktowano pierwsze odrucho nowo wybranego marszałka Sejmu — Michała Kozakiewicza, gdy usadowił się na najwyższym fotelu w sali obrad. Zmiana okularów, tyk zimnej wody, własne sobie obracanie do szklanki z pokajnicą — oto szczegóły, które nie uszły uwadze patrzących na ręce nowego przedstawiciela władzy. Były oklaski i nie wątpliwe, że to była reakcja sali na sugestywność tych gestów marszałka Kozakiewicza. W swoim krótkim wystąpieniu inauguracyjnym powiedział m. in. to, co powinno się stać mottem pracy nowego parlamentu: „Nie czas dzisiaj na krasomówcze popisy, sytuacja jest zbyt dramatyczna, żeby czas tracić na przemowy, pęknięcia ścian narodowego domu zbyt głębokie, żeby je zaklejać plasterkami patriotycznej czy historycznej retoryki”.

Sejm X kadencji przystąpił do pracy jakby „z marszu” i bez zbędnej celebry. W toku prac proceduralnych, związanych z konstytuowaniem się Izby, zaangażowany był m. in. pos. Edward Müller (Obywatelski Klub Poselski) z woj. śląskiego, który został również wybrany jednym z czterech sekretarzy Sejmu.

kadencji, który przejdzie do historii niezależnie od tego, jak potoczą się jej losy, czy potrwa długo, czy krótko. Ale wielkie nadzieje pokładają w niej wszyscy. Trudno mi natomiast powiedzieć, jakie będą komisje sejmowe i wobec tego jeszcze trudniej o przemyślenia. Chciałbym jednak wziąć udział w pracach nad prawem pracy, nad tworzeniem jak najlepszych warunków dla działalności ruchu związkowego, chociaż w tej ostatniej sprawie należałoby jeszcze poczekać na wykrystalizowanie się jego struktury organizacyjnych. Ponadto nasza strona, to znaczy opozycja, dopiero uczy się parlamentarizmu.

— Szok to chyba zbyt mocne słowo, ale jednak bliskie uczuciu, jakiego doznałem, wkraczając do tego gmachu w charakterze posła — mówi Franciszek Sak (OKP) z woj. koszańskiego. — To było przejście w sytuacji, w której bezprawie i jeszcze nie tak dawno mnie tykano, do sytuacji, w której prawo zabezpiecza moją nieetykalność. Jak długo to będziemy? Nie wiem, bo biorąc pod uwagę mnogość zmian politycznych, dziejących się teraz na naszych oczach, następujących niekiedy z godziny na godzinę, trzeba się liczyć ze wszystkim. Proszę więc się nie dziwić, że zarówno ja, jak i moi koledzy zjadamy do końca każdy posiłek w tej taniej restauracji Domu Poselskiego, gdyż życie nas nauczyło, że nie wiadomo, czy i kiedy będzie następny. Przejmuję się odpowiedzialnością i zadaniami, które nas czekają. Obawiam się, czy im podolamy. Na dziś jest przecież wiele niewiadomych, zdarzają się sytuacje, które dają wiele do myślenia, choćby poprzez skojarzenie tych faktów, które miały już miejsce na sali pierwszego dnia obrad, a tym, co pojawiło się w treści wieczornych doniesień środków masowego przekazu. A co się

tyczy mojego udziału w pracach komisji sejmowych, to jeszcze nie zapadły decyzje w sprawie ich utworzenia. Liczę jednak na możliwości wykorzystania swojej wiedzy i umiejętności zawodowych związanych z działalnością inwestycyjną oraz energetyką. Zwalazca tą małą, wodną. Jestem właścicielem małej elektrowni wodnej i wiem dobrze, jak duże szanse rozwoju mamy w tej dziedzinie. Obiecywałem też swoim wyborcom, że upamięnię się w ich imieniu o naprawienie tych krzywd, których doznali ze strony władzy. Podejmę te sprawy w odpowiednim momencie.

tyczy mojego udziału w pracach komisji sejmowych, to jeszcze nie zapadły decyzje w sprawie ich utworzenia. Liczę jednak na możliwości wykorzystania swojej wiedzy i umiejętności zawodowych związanych z działalnością inwestycyjną oraz energetyką. Zwalazca tą małą, wodną. Jestem właścicielem małej elektrowni wodnej i wiem dobrze, jak duże szanse rozwoju mamy w tej dziedzinie. Obiecywałem też swoim wyborcom, że upamięnię się w ich imieniu o naprawienie tych krzywd, których doznali ze strony władzy. Podejmę te sprawy w odpowiednim momencie.

Pos. Stefan Ryder (ZSL) z woj. koszańskiego: — Co chcę zrobić — o tym już mówiłem podczas kampanii wyborczej. Jednakże z racji zainteresowania mojego Klubu Poselskiego szeroko pojętą problematyką wsi i rolnictwa chciałbym, abyśmy byli nie tylko w komisji rolnictwa, żeby już nie powielano starego układu branżowego. Potrzebna jest nowa struktura i organizacja pracy komisji sejmowych, uwzględniająca problemy, a nie interesy branżowe. Przekonuję

Kopiec Piłsudskiego powrócił do łask

Korespondencja z Krakowa

Nie ma w Polsce drugiego takiego miasta, które poszczycić by się mogło czterema historycznymi kopcami. Idea sypania kopców związana jest z wielkimi postaciami historycznymi lub ważnymi wydarzeniami dla narodu i państwa, a podwawelski gród przeżył takie wydarzenia i szczyty się wielkimi Polakami. Najstarsze krakowskie kopce — Krakusa i Wandy — pochodzą z czasów przedchrześcijańskich. Kopiec Tadeusza Kościuszki — z lat 1820—1823, a kopiec Józefa Piłsudskiego ma zaledwie 52 lata (zakończenie prac 9 lipca 1937 r.)

Wmarcu 1934 r. pomysł usypania kopca w Krakowie podjął Związek Legionistów Polskich. Zdecydowano, że kopiec nazwany imieniem Józefa Piłsudskiego będzie nie tylko znakiem odzyskania niepodległości, lecz przede wszystkim pomnikiem walki narodu o niepodległość. Symbolem tego miała być ziemia zroszona krwią Polaków z poboju, miejsc kaźni i męczeństwa w latach 1794—1920. W Warszawie powstał komitet budowy, któremu przewodniczył Walery Sławek. Prace rozpoczęły 6 sierpnia 1934 r. Mijało wówczas 20 lat od wymarszu 1 kompanii kadrowej z krakowskich Oleandrów. Kopiec usytuowano na wznieśnieniu Sowiniec w zachodniej części Łasku Wolskiego. Projektantem kopca był inż. Franciszek Mączyński, a pierwszym kierownikiem robót kpt. saperów inż. Stanisław Kuźmiński. Od maja 1935 r. do budowania kopca włączył się cały naród. Były dni, że przez kopiec przewijało się 10 tys. ludzi znoszących ziemię na Sowiniec. Komitet budowy zebrał ze społecznych składek ponad 870 tys. zł.

Prace ukończono w 1937 r. Kopiec zajmuje powierzchnię 0,76 ha, średnica podstawy wynosi 111 m, a kubatura 130 tys. m sześć. Szczyt kopca zwieńczono granitem z krzyżem legionowym. W kopcu złożono ziemię z ponad 3600 miejsc związanych z walką o niepodległość.

16 kwietnia 1941 r. gen. gubernator Hans Frank nakazał staroście krakowskiemu zrównanie z ziemią kopców Kościuszki i Piłsudskiego. Uważał on za niedopuszczalne, aby w Krakowie z daleka widoczne były pomniki polskości. Okupanci nie zdążyli dokonać tego barbarzyńskiego czynu; w 1945 roku oba kopce były w stanie nienaruszonym. W 1963 r., w 45 rocznicę, odzyskania niepodległości krakowscy rzemieślnicy dokonali częściowej renowacji kopca. W 1974 r. działania dla ratowania kopca Piłsudskiego poparł ówczesny metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła. Na początku lat osiemdziesiątych wycięto około 500 drzew zasłaniających widok tego pomnika od strony miasta. Przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa powołano komitet opieki nad kopcem Józefa Piłsudskiego.

W latach 1981—85 organizowane były na kopcu liczne uroczystości przy udziale społeczeństwa Krakowa, kombatanów, duchowieństwa, harcerzy i żołnierzy komendanta. Złożono tu ziemię z 95 miejsc martyrologii z lat 1939—45. Przywrócono tablice poświęcone czynowi Józefa Piłsudskiego. Obecnie kopiec jest odnawianym społecznymi siłami. Prace prowadzone są w każdą sobotę i niedzielę.

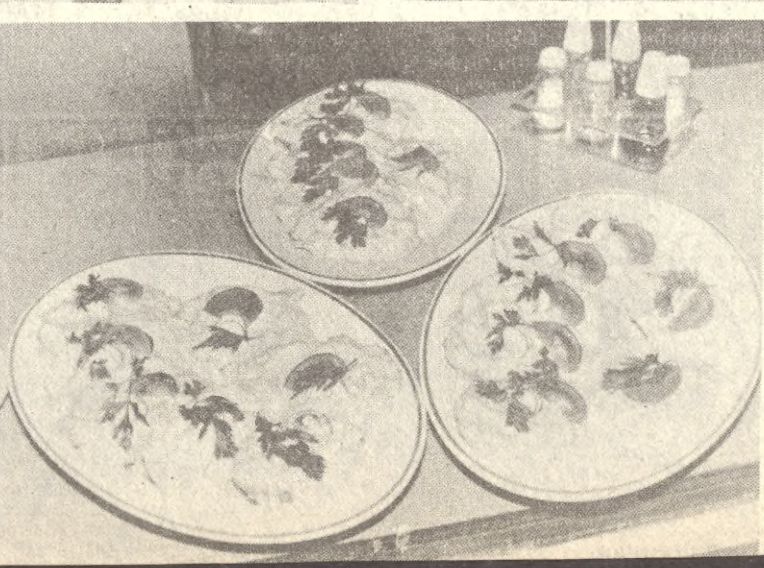
KAZIMIERZ PRZEŹDZIECKI



Jedną z największych atrakcji oczekujących w Kolobrzegu na wczasowiczów i turystów jest restauracja „Barka”, ciesząca się niewątpliwie zasłużoną renomą jednej z najlepszych w Polsce jadalni rybnych. Elegancki wystrój wnętrza, znakomita kuchnia, uprzejma obsługa — a wszystko to nie za takie znowu wielkie pieniądze. Wyliczyliśmy na przykład, że za obiad składający się z karpionką i szynką z dora (z ziemniakami i mizerią) w „Barce” zapłaci się raptem 908 zł. Za te pieniądze nie da się jeść przyzwoitego obiadu w... samoobsługowym i nie tylko dlatego dość po-

dłym koszańskim barze „Neptun”. O renomie kolobrzesckiej „Barki” w znacznej mierze decyduje podtrzymywanie dobrych rodzinnych tradycji. Kiedyś restaurację tę prowadził wybitny fachowiec Sylwester Szyska, teraz godnie zastępuje go jego syn — Jerzy. Nie bez znaczenia jest wszakże i to, że nie ma ona nic wspólnego z rozpuszczoną z racji monopolistycznej pozycji gastronomią spod znaku PSS. „Barka” należy do państwowej przedsiębiorstwa rybackiego o tej samej nazwie. (jap)

Zdjęcia JERZEJO PATANA



Tym, którzy poszukują pracy lub zamierzają ją zmienić, śpieszyć donieść, że nie powinni mieć z tym żadnych kłopotów. I do tej informacji, interesującej zapewne większość naszych Czytelników, można by w zasadzie ograniczyć półroczny bilans zjawisk oraz tendencji na rynku pracy Pomorza Środkowego.

JEST jednak powód, dla którego warto ów bilans przedstawić bardziej szczegółowo. Otóż w obrazie rynku pracy, jak w szczególności lustrze, odbijają się procesy zachodzące obecnie w całej polskiej gospodarce, a ta nie jest przecież obojętna nikomu. Zanim więc — niejako tradycyjnie — ubolewać zaczęliśmy nad trwającym od wielu, wielu lat deficytem siły roboczej, powiedzmy o tym, jakie nowe zjawiska uwidoczniły się na koszański-słupskim rynku pracy w ciągu pierwszego półrocza br.

Szef koszańskich służb zatrudnienia **Bronisław Janik**, użył w naszej rozmowie określenia „rozregulowany rynek pracy”. Uzasadził to przede wszystkim bardzo wyraźnym spadkiem liczby pracowników w gospodarce społecznej. Aczkolwiek tendencja odciążenia ludzi z jednostek gospodarki społecznej utrzymuje się mniej więcej od trzech lat, to jednak w roku bieżącym przybrała ona jaskrawą formę. Wystarczy powiedzieć, że w ciągu pięciu miesięcy br. zatrudnienie w gospodarce społecznej woj. koszański zmniejszyło się o 2 proc.

Najniekorzystniej przedstawia się w tym względzie sytuacja w budownictwie, skąd odeszło aż 5,3 proc. pracowników (średnia krajowa wynosi 1,1 proc.). Główną siłą sprawczą tak znacznego odpływu siły roboczej z sektora państwowego jest — jak się wydaje — Ustawa o podejmowaniu działalności gospodarczej, umożliwiająca rozwój sektora prywatnego, w tym rzemiosła oraz spółek. I tutaj właśnie odchodzą (głównie do spółek) dotychczasowi pracownicy jednostek gospodarki społecznej.

Nadal w zatrudnieniu panuje duży ruch. W drugim kwartale br. zakłady pracy w Koszalińskim zgłosiły ponad 10 tysięcy ofert pracy (w Słupsku — 7.272) z których aż 86 proc. wynika z fluktuacji kadrowej. Ta ostatnia od lat utrzymuje się na podobnie wysokim poziomie. Zaledwie połowa ze zgłoszonych ofert zainteresowała pracowników.

wników, bowiem do pracy skierowano w tym okresie 5.200 osób, głównie — bo 4.350 — robotników (analogicznie w woj. słupskim — 3.867). W obu województwach osób zarejestrowanych, poszukujących odpowiedniej pracy jest niewielka garstka (17 w tym 11 kobiet i 18 w tym 8 kobiet), przy czym wszystkie te osoby szukają zatrudnienia na stanowiskach nierobotniczych.

Rozregulowany rynek pracy

Największy deficyt siły roboczej odczuwają w Koszalińskim przemysł (1.100), budownictwo (700) i handel (prawie 700). Na pracowników czekają także transport (400) i gospodarka komunalna (240). Dotyczy to głównie miast: Koszalina, Szczecinka i Kołobrzegu.

Cieszy, że przy tym braku rąk i niepokojącym wzroście pracowniczego absencji, która np. wzrosła w całym kraju (obliczono, że każdy koszański pracownik opuścił w I półroczu 95 godzin pracy), udało się jednak podnieść wydajność pracy. W woj. koszańskim odnotowano wzrost dziewięcioprocentowy, dwukrotnie wyższy od średniej krajowej. Nadal pracujemy w zasadzie na jedną zmianę (tzw. wskaźnik zmianowości wynosi 1,1).

Średnio i podobnie jak w kraju, o 107 proc. wzrosły wynagrodzenia pracownicze, z tym jednak, że wcześniejsze dysproporcje sprawiły, iż koszańska średnia płaca (95 tys. zł) jest od średniej krajowej (105,2 tys. zł) ciągle niższa. Poza tym ceny rosły bodaj jeszcze szybciej, dlatego wysoki przecież wzrost wynagrodzeń nie mógł być odczuwalny.

W każdym razie dla większości, chyba że ktoś się zatrudnił w dobrze płatącej spółce. Dodajmy do tego informację, że najwolniej rosły płace w budownictwie (stąd pewnie tak duży odpływ pracowników) i handlu, zaś najkorzystniej — w transporcie i przemyśle.

Nie bardzo wiadomo, co postanowi tegoroczni absolwenci szkół. Czy, jak to było dotąd, zasilą głównie sektor państwowy, czy też może jednak prywatny, obecnie bardziej atrakcyjny finansowo? Tak czy inaczej jest ich (absolwentów do zatrudnienia) w woj. koszańskim około czterech tysięcy, w słupskim — 2.334. Pracy dla nich jak wiadomo nie zabraknie. Przeciwnie, brakuje wysoko kwalifi-

kowanych absolwentów w zawodach technicznych, rolnictwa i leśnictwa, medycznych i naukowych (jeśli chodzi o nauczycieli, to popyt czterokrotnie przewyższa podaż, w Koszalińskim absolwentów będzie 120, a potrzeba 572). Pewnych trudności powinni się jedynie spodziewać absolwenci wydziałów humanistycznych i nauk ścisłych wyższych uczelni (102 a ofert 15). Jest dla nich szansą szkolnictwo.

Czy zatem grozi nam bezrobocie, która to groźba (lub — jak kto woli — szansa dla polskiej gospodarki) wraca od czasu do czasu na publiczne forum? Dyrektor Janik jest zdania, że jeszcze nie, a na pewno nie w tym roku. Niewątpliwie mamy do czynienia z nową rzeczywistością gospodarczą, która z dnia na dzień niesie istotne zmiany. Z pewnością też spowoduje ona z czasem nowe oczekiwane procesy na rynku pracy. Trudno jednak będzie zmienić obecną sytuację, dopóki praca nie będzie satysfakcjonowała zawodowo i materialnie, a podstawowym mechanizmem regulującym sferę zatrudnienia, nie stanie się trudny rynek pracy. Tak jest w całym cywilizowanym świecie.

K. Juskiewicz

„Merkury” wart wzmianki

Zakupy w sklepach spożywczych to zadanie przyjemne. Tymczasem w polczyńskim sklepie PHS „Merkury” atmosfera jest jakby spokojniejsza, a zaopatrzenie zupełnie znośne jak na kryzysowe czasy.

Sklep ten oddany przed trzema laty w pawilonie wybudowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową, jest duży, funkcjonalny i dobrze zorganizowany. Pracuje w nim 16-osobowa załoga, co przy dość powszechnych narzekaniach na brak personelu w sklepach, stanowi miłe zaskoczenie. Zwraca też uwagę efektowny wystrój, doskonała informacja rzeczowa i cenowa, dbałość o porządek. Stałe czynne 4 kasy skutecznie regulują ruch w sklepie.

Najważniejsze wszak jest zaopatrzenie. Sklep właściwie prowadzi wszystkie branże: od mięsa i przetworów, po warzywa, słodkie, mrożonki, nabiał, pieczywo i al-

kohol. Właściwie nie prowadzi tylko typowej garmażerki, choć trudno powiedzieć, że nie ma po temu warunków. To chyba jedyny mankament w jego ofercie. Zwraca uwagę duży wybór słodkości, czekolad, są wiórki kokosowe, a nawet oliwa z oliwek, o którą trudno w Koszalinie. Z mrożonek kupić można pyzy ziemniaczane, kluski śląskie, których brak często w Koszalinie. Chleb i drobne pieczywo są świeże, dobrze wypieczone, a dostarczane przez miejscową GMS. Spółdzielnia Ogrodnicza solidnie i rytmicznie zaopatruje sklep w podstawowe warzywa.

Nie ma natomiast w ciąglej sprzedaży cukru, choć ostatnio dostawy wzrosły. Jak na razie realizacja kartek na mięso nie przysparza szczególnych kłopotów — twierdzi Danuta Choraży, zastępcza kierownika sklepu. — Występują one tylko w zaopatrzeniu w lepsze gatunki wędlin.

Oprócz wody stołowej „Perla Bałtyku”, pojawił się po dłuższej przerwie renomowana „Polczyńska”. Po zainstalowaniu nowej linii technologicznej, miejscowe Uzdrowisko podjęło znów produkcję tej poszukiwanej wody. Oby tej okazji nie przeoczył handel w Koszalinie!

„Merkury” w Polczynie jest na domiar sklepu czystym, co potwierdziła ostatnia kontrola sanepidu. Personel ma zapewnić warunki do wypoczynku i utrzymania higieny. Jest tu wydzielony pokój z kuchnią i szatnią odpowiednio wyposażoną, czynna łazienka z prysznicem, a obszerne magazyny pozwalają naleźć przechowywać towar.

Czyli w polczyńskim „Merkurym” jest po prostu w miarę normalnie. O to dziś nielato, uznaliśmy więc, że jest to warte wzmianki. (jr)

Obiekty służby zdrowia za społeczne złotówki

(Inf. wł.). Trudno cieszyć się wzrostem wpływów pieniężnych na konto Wojewódzkiego Komitetu NFOZ w Słupsku, skoro i tak nie nadąża on za inflacją. Niemniej trzeba odnotować, że mieszkańcy naszego województwa przekazali na rzecz NFOZ w latach 1987—88 prawie 173 mln zł, przy czym w roku 1987 nastąpił 17 proc. wzrost wpływów w stosunku do roku poprzedniego, a w roku 1988 — 45 proc. Szacuje się, że w roku bieżącym, zbiórki społeczne przyniosą ponad 120 mln zł.

W roku 1988 prowadzona była także zbiórka pieniędzy na budowę szpitala wojewódzkiego. Niektóre zakłady pracy wycofały się ze świadczeń na NFOZ, by swoje składki przekazać na budowę tej niezwykle potrzebnej placówki. Mimo wszystko udało się pozyskać do świadczeń na NFOZ pracowników 22 zakładów na terenie województwa. W przeliczeniu wpływów na statystycznego jednego zatrudnionego w gospodarce społecznej, woj. słupskie plasuje się powyżej średniej krajowej.

Do najbardziej zaangażowanych w zbiórki pieniędzy na ten szlachetny cel należały załogi Przedsiębiorstwa Zagranicznego „Dora” w Lęborku, Nadleśnictwa Bytów, Spółdzielni Kółek Rolniczych w Trzebielinie, Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Pienkowie, Zrzeszenia Rybaków Morskich w Rowach. Do najbardziej hojnych gmin należały: Człuchów, Słupsk, Nowa Wieś Lęborska, Kobylnica. Natomiast

wśród miast — Słupsk, Lębork i Ustka. Należy jednak zaznaczyć, że chodzi tutaj o globalne wpływy, a przecież nie bez znaczenia jest liczba mieszkańców.

Istotnym czynnikiem, mobilizującym do świadczeń na rzecz NFOZ jest fakt, iż środki uzyskane od mieszkańców województwa pozostają w województwie i są wydawane wyłącznie na lokalne cele inwestycyjne. Dzięki temu w ubiegłym roku WK NFOZ przekazał na zadania inwestycyjne ponad 175 mln zł. Najwięcej, bo aż 103 mln zł na budowę Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Czarnem, prawie 44 mln zł na budowę podobnej placówki w Lęborku, spore kwoty na takie budowy, jak: żłobek w Słupsku, gminne ośrodki zdrowia w Borzytuchomiu, Kobylnicy i Koczale oraz na modernizację i wyposażenie poradni dla dzieci z wadami słuchu i zakup aparatury medycznej.

W tym roku WK NFOZ nadal dofinansowuje budowy gminnych ośrodków zdrowia w Borzytuchomiu i Koczale oraz podobnych placówek w Cewicach, Darnicy i Jezierzycach a także Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Lęborku. 50 mln zł postanowiono przeznaczyć na budowę szpitala w Człuchowie. Znalazły się także środki na zakup wyposażenia dla Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Słupsku i szpitala w Sławnie.

Z. MAJEROWSKI

Uwaga, żołnierze AK!

26 maja br. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie zarejestrowane zostało ogólnopolskie Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej, ukonstytuował się równoległy gdański Tymczasowy Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia, zatwierdzony ostatnio przez Zarząd Główny, a obejmujący zasięgiem swej działalności obszary województwa gdańskiego, elbląskiego i słupskiego. Zadaniem Tymczasowego Zarządu Okręgu jest sporządzenie ewidencji członków, określenie liczby kół terenowych, doprowadzenie do wyboru władz okręgu oraz wybór delegatów na zjazd krajowy.

Mający zamiar wstąpić do Stowarzyszenia proszeni są o nadesłanie zgłoszenia, zawierającego następujące dane: imię i nazwisko, pseudonim i stopień wojskowy, ostatnia przynależność organizacyjna w AK; data urodzenia, miejsce zamieszkania (adres), zawód.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Okręgu p. Kazimierza Śliwy, ul. Chwaszczyńska 1 m 7, 80-871 Gdańsk.

Fot. K. Ratajczyk



Zapoczątkowana w minionym roku akcja zbiórki opakowań z tworzyw sztucznych, w Kołobrzegu nabrała rozmachu. Przy sklepie spożywczym przy ul. W. Polskiego, jak widać na zdjęciu, pojemnik jest pełny. Pieniądze uzyskiwane ze sprzedaży opakowań przeznaczane są na fundusz pomocy dzieciom ze specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kołobrzegu. (kar)

Batikowe cuda

W Kołobrzegu odbywa się międzynarodowy plener młodych twórców i pedagogów sztuk plastycznych.

— W plenerze — mówi komisarz Bożena Giedych — uczestniczy 25 osób. Wszyscy są członkami Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej. W wymianie doświadczeń uczestniczą goście ze Związku Radzieckiego — dr Natalia Fomina z Moskwy i Alefina Kalinina z Alma-Aty. Podczas pleneru otwarta została wystawa batików artystki z Lublina Anny Marii Kozłowskiej. Wystawę można zwiedzać codziennie w salonie wystawowym klubu MPiK w Kołobrzegu. Zapraszamy. (kar)

Zdjęcia: Kazimierz Ratajczyk



Komunikat NBP

Zabrakło forintów

Narodowy Bank Polski uprzejmie informuje, że w związku ze ścisłym limitowaniem — w podziale na kwartały — przez Narodowy Bank Węgier środków płatniczych w forintach, przeznaczonych na potrzeby turystyki, przy jednoczesnym wzroście liczby wyjazdów obywateli PRL na Węgry, wystąpiły poważne trudności w zaspokojeniu zwiększonego popytu na forintosy.

NBP od dłuższego czasu podejmuje energiczne starania mające na celu przyspieszenie przez stronę węgierską dostaw środków płatniczych WRL w ramach ustalonych limitów. Z uwagi jednak na negatywne stanowisko węgierskich władz finansowych w powyższej sprawie, Narodowy Bank Polski zmuszony jest wstrzymać z dn. 7.07.1989 r. — do odwołania — sprzedaż forintów na wyjazdy indywidualne.

W związku z zaistniałą sytuacją banki będą realizować w ograniczonym zakresie dyspozycje posiadaczy rachunków „S”, w odniesieniu do wkładów zgromadzonych w forintach, zapotrzebowania biur podróży oraz obsługi wyjazdów w ramach tzw. wymiany bezdeewizowej. (PAP)

Po „kołomyjce” z cenami

Będzie jasność?

Zamrożenia cen i płac nie przeżywamy codziennie. Sądząc po ilości sygnałów, jakie dotarły do naszej redakcji, ta operacja nie przeszła bezboleśnie i to — paradoksalnie — z przeciwnych powodów: czasem przeciwnicy się pospieszyli (tak jak to było z ceną naszej gazety), czasem sprzedawano towary po „starej” cenie (jak w przypadku ryżu).

Od dyrektora Izby Skarbowej w Koszalinie otrzymaliśmy komunikat: „W związku z wejściem w życie z

dnem 1 lipca rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zamrożenia cen oraz zakazu podwyższania wynagrodzeń za pracę — Izba podjęła szeroko zakrojone badania kontrolne mające na celu sprawdzenie przestrzegania przez podmioty gospodarcze wyżej wymienionego rozporządzenia. O wynikach badań poinformujemy niezwłocznie po ich dokonaniu”.

Trzymamy dyrektora R. Kotlewskiego za słowo. Najlepszym lekarstwem na panikarskie nastroje — jest rzetelna i pełna informacja. (sz)



**Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe
„Jamar” Spółka z o.o.**
42-200 Częstochowa
al. Wojska Polskiego 281/285
Motel-Orbis
tel. 529-00, 572-33 wew. 105
tłx 037670 jamar pl

Oferujemy do natychmiastowej sprzedaży
dla jednostek gospodarki uspołecznionej:

- samochody ciężarowe i dostawcze: Iaz, kamaz, jelicz, nysa, żuk, star, tarpan, mercedes
- ciągniki siodłowe: kamaz, jelicz
- cementonaczepy, cysterny
- naczepy niskopodwoziowe
- przyczepy wszelkich typów
- koparki
- autokary TAM

oraz

przyjmujemy w komis lub kupujemy od jgu
i osób fizycznych z całego kraju:

- samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki siodłowe i cementonaczepy, naczepy, przyczepy, inny sprzęt specjalistyczny.

Proponujemy bardzo korzystne warunki.

Wystawiamy rachunki.

Realizacja zamówień

wg kolejności wpływu.

„JAMAR” najlepszym partnerem handlowym.

ZAPRASZAMY!

K-2279-0

Zakład Naprawy i Spawania Kotłów
Wysokopiętnych i Wytwornic Acetylenowych
JOZEF JURCZYŚYŃ
w Koszalinie, ul. Hibnera 85/1
informuje, że
z dniem 1 lipca 1989 r.

przyjmuje do naprawy sprężarki
typ 3 JW 60

Naprawę sprężarek zakład wykonuje ekspresowo.

G-9052

Sprzedaż

SAMOCHÓD polonez 1600 cm sześciu, rok produkcji 1988 sprzedam. Koszalin, Warszawskiego 5.

G-9266

SAMOCHÓD mercedesa 240D, rok produkcji 1975 sprzedam. Koszalin, Podchorążych 1, tel. 358-96.

G-9267

MAZDE 626, lipiec 1986 rok sprzedam. Bytów, tel. 32-47.

G-9268

POLONEZA rok 1983 sprzedam. Koleczki, tel. 47.

G-9269

PEUGEOT 504D, rok 1980 sprzedam. Szczecinek, tel. 425-50.

Gp-9270

SYRENE 105 S, rok produkcji 1978 do remontu oraz nowy motorower ogar sprzedam. Słupsk, ul. Malachowskiego 33/4.

G-9271

MERCEDESA (beczka) sprzedam. Koszalin, tel. 229-42.

G-9251

ZUKA składaka rok 1985 sprzedam. Koszalin, tel. 353-66.

G-9066-0

ZUKA izotermiczna sprzedam. Kołobrzeg, ul. Głogowa 9, tel. 255-37.

G-9272-0

KABINE do stara 28 kompletna sprzedam. Koszalin, tel. 509-99, po godz. 16.

G-9273

CIĄGNIK MTZ-82L, siewnik zbożowy nowy mazur 5, silnik ciągnika C-360 nowy, rury ocynkowane półtoracalowe, drzwi, okna duże, elektryczne gniotowniki ziemniaków, sterownik 6-metrowy sprzedam. Września, tel. 88-27.

G-9274

CIĄGNIK białoruski na gwarancji sprzedam. Słupsk, ul. Frackowskiego 1/33, po godz. 18.

G-9275

SIMSON skuter sprzedam lub zamienię na wieżę zachodnią. Słupsk, tel. 366-17, po osiemnastej.

G-9276

SILNIK mercedesa 220D sprzedam. Ustronie Morskie, tel. 150-56.

Gp-9206

SILNIK fiat 126p sprzedam. Koszalin, tel. 238-06.

G-9278

WŁASNOŚCIOWE dwupokojowe w Koszalinie sprzedam. Koszalin, Pawła Findera 31/4, po siedemnastej.

G-9279

DOM w Koszalinie sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń.

G-9280

PÓŁ domu plus zabudowania gospodarcze blisko jeziora sprzedam. Pęcierzno, gm. Brzeźno. Wiadomość: Marian Brusilo.

Gp-9282-0

DOM dwurodzimny, prawie ukończony z c.o., gaz, instalacją, siłą, możliwością uruchomienia na parterze działalności produkcyjnej — sprzedam. Wiadomość: Przemysław, tel. 126-53, w godz. 19.30—21.

G-9319

DOM z budynkiem gospodarczym sprzedam. Kozy 16, Stanisław Gański lub tel. 321-24.

G-9284-0

GOSPODARSTWO rolne 27 ha sprzedam lub zamienię na mieszkanie M-4 w Słupsku lub Koszalinie. Podgórze, gm. Kępice, Stanisław Kowalczyk.

G-9285

TELEWIZOR kolorowy zachodni 27 cali z pilotem, wideo japońskie sprzedam. Koszalin, tel. 233-60, godz. 14—20.

G-9286

TELEWIZOR zachodni z pilotem sprzedam. Koszalin, tel. 345-35.

G-9287

KOLOROWY telewizor elektron 382D na gwarancji (cena sklepowa) sprzedam. Koszalin, tel. 271-96.

G-9288

TELEWIZOR telefonu sprzedam. Koszalin, tel. 242-53.

G-9289

SKUP sprzedaż kaset wideo. Słupsk, Banacha 3/33.

G-9254-0

RADIOMAGNETOFON siemens oraz automat wiata sprzedam. Koszalin, tel. 255-96.

G-9290

KAJAK z silnikiem sprzedam. Łódź, tel. 34-10-18, po dwudziestej.

G-9291

DYSTYBUTOR do napojów, młynek do kawy, lodów chłodniczą (bufetowa) witrinę chłodniczą, agregat chłodniczy sprzedam. Koszalin, tel. 356-49.

G-9281

GRUBOŚCIOWKĘ sprzedam. Niedalino 3.

G-9292

Kupno

WAŁ wartburga 353 kupię. Koszalin, tel. 536-16, po szesnastej.

G-9293

DZIAŁKĘ budowlaną w Koszalinie kupię. Koszalin, tel. 318-34.

G-9294

ŁADNE przedwojenne meble, zegar kupię. 76-200 Słupsk, ul. Traugutta 6.

G-9295-0

KOMPUTER timex lub spektrum kupię. Słupsk, tel. 379-58.

G-9296

Zamiany

DOM wolno stojący działka 17 arów w Koszalinie zamienię na dwa mieszkania. Koszalin, tel. 359-58, godz. 16—20.

G-9297

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że

Alfons Bagrowski

były wieloletni pracownik Kolobrzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Bałtywa” w Kolobrzegu.

Wyraży szczerzego współczucia

ŻONIE I RODZINIE

składają

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

K-3632

Rada Nadzorcza Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego
„ŁAWICA”
w Darłowie, ul. Kaszubska nr 2
76-150 Darłowo, tel. 30-56 lub 30-55

**zatrudni osobę z inicjatywą przedsiębiorczą,
zdolnościami organizacyjnymi**

na stanowisku prezesa Spółdzielni

- wymagane wykształcenie wyższe techniczne, w tym 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielny.

głównego księgowego

- wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, 5 lat pracy lub średnie ekonomiczne 10 lat pracy.

Oferty prosimy kierować pod ww. adresem.

K-3629

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ**
w Słupsku, ul. Słoneczna 15 D

zatrudni:

- elektromechanika — przewijanie silników
 - mistrza ds. energetycznych
 - zastępcę kierownika
- Zakładu Automatyki i Urządzeń Elektrycznych**

Zgłoszenia przyjmuje

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Słupsku
Zakład Automatyki i Urządzeń Elektrycznych
ul. Słoneczna 15 D, tel. 353-11 wew. 255.

K-3597-0

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ODBUDOWA”
w Człuchowie, ul. Mickiewicza 3, tel. 747 lub 748

zatrudni:

- kierownika Spółdzielni — prezesa Zarządu
- kierownika Działu Technicznego

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że

Spółdzielnia posiada wolne moce produkcyjne na wykonanie następujących robót:

- osuszanie budynków metodą elektroiniekcyj
- ślusarki budowlanej
- stolarki budowlanej
- roboty termoizolacyjne
- z materiałów własnych i powierzonych.

K-3624-0

**KOSZALIŃSKA SPÓŁDZIELNIA
OGRODNICZO-PSZCZELARSKA**
w Koszalinie

zamierza jesienią 1989 r.

**założyć zblokowaną plantację
truskawek i porzeczki czarnej**

Plantacja zostanie założona na gruntach położonych w obrębie miasta Koszalina, z dogodnym dojazdem

Dla wszystkich chętnych posiadania działki spółdzielni udzieli daleko idącej pomocy organizacyjnej i finansowej.

Oczekujemy na zgłoszenia pod adresem Spółdzielni
ul. Szczecińska 22
do 31 sierpnia 1989 r.

K-3625

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO**
w Koszalinie

zatrudni:

- zastępcę naczelnego inżyniera ds. produkcji
- inżynierów lub techników robót instalacyjnych i drogowych
- informatyka do obsługi komputera
- operatora żurawia ZSH-6
- ładowaczy
- kierowcę ciągnika
- spawaczy
- robotników instalacyjnych i drogowych

Przedsiębiorstwo zatrudni ponadto absolwentów szkół mechanicznych, elektrycznych, samochodowych.

Po roku nienaganej pracy istnieje możliwość skierowania do pracy za granicę.

Przedsiębiorstwo oferuje konkurencyjne wynagrodzenie.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Mieszka I 30, tel. 262-94 do 97.

K-3567-0

KOSZALIŃSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
w KOSZALINIE ul. JEDNOŚCI 4

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego nysa towos nr rej. KOA 131C rok prod. 1981, nr. silnika S-21 0056, nr podwozia 264064.

Przetarg odbędzie się 23.VIII.1989 r., o godz. 11 w pokoju nr 15 (hala sportowa ul. Głowackiego).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 10. Cena wywoławcza 1.200.000 zł.

Samochód można oglądać w dniach 14—18.VIII.1989 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3611

**Urząd Wojewódzki w Koszalinie
Wydział Budżetowo-Gospodarczy**
zatrudni magazyniera

Warunki pracy i płacy do omówienia
w Urzędzie Wojewódzkim, w pokoju nr 118.

K-3628

OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO
w Słupsku, ul. Poznańska 83

zatrudni elektryka-konserwatora z uprawnieniami SEP

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu lub
z Działem Spraw Pracowniczych, tel. 232-04.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania zakładowego.

K-3627

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI**
„ELMET” KOSZALIN

zatrudni natychmiast

- zastępcę kierownika magazynu

Oferujemy atrakcyjne płace.

Oferty prosimy zgłaszać osobiście w KPHAT „Elmet”
Koszalin, ul. Przemysłowa 6, tel. 340-11

K-3630

Spółdzielnia Pracy Usług Transportowych
w Słupsku

informuje, że

prowadzi nabór kierowców (agentów)

do prowadzenia agencyjnej formy działalności transportowej

Do przekazania posiadamy samochody dostawcze żuk
oraz ciężarowe star C-200 i W-200.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Spółdzielni
tel. 262-50

K-3626

**KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
NAPRAWY AUTOBUSÓW „KAPENA”**
w Słupsku, ul. Grunwaldzka 12

zatrudni natychmiast

- spawaczy elektryczno-gazowych
- tokarzy
- ślusarzy-spawaczy

Oferujemy wysokie zarobki wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń.
Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 388-71

K-3631

KOMBINAT GÓRNICZO-HUTNICZY MIEDZI
ZAKŁADY GÓRNICZE „LUBIN”
w Lubinie, województwo legnickie

zatrudni natychmiast

do pracy w DOMU SANATORYJNO-WCZASOWYM
„ARGENTYT” w Dąbkach woj. koszalińskie

- zastępcę kierownika ds. żywienia
- zastępcę kierownika ds. hotelowo-technicznych

Wszelkich informacji udziela kierownik ośrodka „Argentyt” w Dąbkach, woj. koszalińskie, tel. 81-31.

PONADTO

zatrudnimy natychmiast mężczyzn w wieku do 40 lat
DO PRACY POD ZIEMIĄ:

- elektryków, mechaników, ślusarzy, spawaczy, telemontatorów, konserwatorów sieci telefonicznej, robotników niewykwalifikowanych.

**Do pracy na powierzchni kopalni
na stanowiska robotnicze:**

- palaczy kotłów wysokopiętnych z uprawnieniami, maszynistów nawęglania, maszynistów odzyskiwania, maszynistów zmiekczenia wody, ślusarzy, spawaczy, elektryków, telemontatorów, konserwatorów sieci telefonicznej.

na stanowiska nierobotnicze:

- kierownika elektrociepłowni.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Górnictwa łączne z przywilejami z Karty Górnika.

WYPŁACAMY:

- nagrody jubileuszowe
- premie regulaminowe i uznaniowe
- nagrody kwartalne z funduszu produkcyjnego
- nagrody specjalne z okazji „Dnia Górnika”, 13 i 15 pensję
- 14 pensja tylko dla pracowników dołowych
- dodatek stabilizacyjny dla pracowników zatrudnionych pod ziemią przez okres 2 lat — 5.500 zł miesięcznie, następne 3 lata — 2.700 zł miesięcznie
- dodatek węglowy w wysokości 8 ton rocznie.

ZAKŁAD POSIADA:

- własne ośrodki wczasowe nad morzem, jeziorami i w górach
- istnieje możliwość spędzenia urlopu wypoczynkowego za granicą w ramach wymiany miejsc wczasowych
- sieć stołówek i bufetów w pobliżu stanowisk pracy, dofinansowanie do wyżywienia pracowników
- posiłki regeneracyjne dla pracowników dołowych — bezpłatne
- posiłki regeneracyjne dla pracowników powierzchniowych częściowo odpłatne
- miejsca w hotelach pracowniczych dla pracowników zamieszkujących — samotnych
- sieć przewozów pracowniczych obejmującą prawie całe województwo legnickie

Pracownicy zatrudnieni w dni wolne od pracy tj. soboty i niedziele wynagradzani są w wysokości 200 proc. normalnej dniówki z możliwością przekazania tego wynagrodzenia na książeczkę oszczędnościową z hasłem „Górnika”, uprawniającą do zakupu atrakcyjnych towarów oraz możliwością założenia konta dewizowego z przeznaczeniem na wyjazdy turystyczne.

ZAINTERESOWANYCH

- prosimy o zgłoszenie się osobiście w Dziale Spraw Osobowych Zakładów Górniczych „Lubin” w Lubinie.

Blizsze informacje: Lubin, tel. 407-488

K-3612

Większa dostawa skór z ZSRR

Słupsk. Umowę na dostawę 600 ton skór z przeznaczeniem na spody obuwia zawarł w imieniu Zakładu Obuwniczego PZPS „Alka” w Słupsku zastępca dyrektora tej placówki Adam Bączkowski z przedstawicielami radzieckiej kooperatywy „Merkury” z Rygi. Dostawy zładują w znacznym stopniu braki skór, jakie odczuwa już od dłuższego czasu zakład w Słupsku. Umowę zawarto za pośrednictwem spółki radziecko-polskiej w Szczecinie. Najważniejsze, że za skóry „Alka” płacić będzie w złotych, które sprzedającym członkom kooperatywy z Rygi potrzebne są na zakup urządzeń i maszyn dostępnych u nas w kraju. (gip)

Śladem interwencji

Miesiąc hartowania

Zwrócił się do nas mieszkaniowiec ul. Nowotki w Słupsku, kwestionując sposób przeprowadzania remontu sieci ciepłej przez WPEC w Słupsku. Otóż w blokach na osiedlu BPL pojawiły się ogłoszenia, że od 20 lipca, przez miesiąc, do mieszkań nie będzie dostarczana ciepła woda, właśnie ze względu na konieczność przeprowadzenia takich remontów. Nasz czytelnik stwierdził, że remonty poszczególnych kotłów w ciepłowni można przeprowadzać sukcesywnie, nie wstrzymując pracy całej kotłowni i dzięki temu dostarczać przez cały rok ciepłą wodę do mieszkań. Tak, według niego, robi się w innych miastach, tylko nie w Słupsku. A przecież w środku lata ciepła woda jest tak samo potrzebna jak i zimą.

O wyjaśnienie tej kwestii poprosiliśmy dyrektora WPEC, Wiesława

Matyska. Poinformował on nas, że gdyby chodziło o remont kotłów, to rzeczywiście można by nie przerywać dostaw ciepłej wody. Chodzi jednak o naprawę sieci ciepłowniczej, a kiedy niezbędne są demontaże sporych odcinków tej sieci, to fizyczną niemożliwością jest utrzymanie ciągłego dopływu ciepłej wody. Dyrektor stwierdził również, że z przyczyn technicznych nie wchodzi w rachubę remont „na raty”, także żeby np. rano remontować, a po południu przerywać pracę i umożliwiać przepływ wody. W. Matyska zapewnił, że jeśli tylko będzie to możliwe, to termin wykonania robót zostanie skrócony.

Nie jesteśmy fachowcami, więc pozostaje nam wierzyć zapewnieniom dyrektora, a mieszkańcom życzyć cierpliwości. (maj)



Jagodowe żniwa

Człuchów. Jagodowe żniwa rozpoczęły się w tym roku wcześniej niż w latach ubiegłych. Sporo dzieci poświęca pierwsze dni wakacji na zbieranie owoców i ich sprzedaż. Zarobione w ten sposób pieniądze chcą przeznaczyć na dalszą część letniego wypoczynku. W lesie tuż za miastem spotkaliśmy kilkunastoletniego chłopca, który zbiera codziennie kilka litrów jagód i sprzedaje je za dwa tysiące złotych. Powiedział nam, że praca jest ciężka i musi bardzo wcześnie rano być w lesie, ale zarobek jest dobry. (jg)

Fot. Grzegorz Janowczyk

Z piosenką łatwiej

Głędowo. Mieszkańcy tej podczłuchowskiej wsi pozazdrościli innym kulturowym ludowym tradycjom. W lutym bieżącego roku powstał tu 10-osobowy zespół wokalo-muzyczny złożony z rolników, gospodyń wiejskich i młodzieży szkół średnich.

— Chcemy, aby nasze niełatwe przeciwieństwo życia na wsi miało choć odrobinę radości — mówi kierowniczka „Głędowianek” Renata Jodłowska. Piosenki wykonywane przez nas nawiązują do folkloru z różnych regionów kraju. W repertuarze znalazł się też refleksyjny utwór Polonii amerykańskiej pt. „Moja Ojczyzna”. Dodajmy, że opiekę nad zespołem przejął fachowy instruktor muzyki Jan Zuchowicz. Na akordeonie przygrywa Edmund Meller. Przed laty niektóre członkinie śpiewały w miejscowym zespole ZMW „Biedronki”. W tej grupie były m.in. Bożena Magdziak, Teresa Gwizdzeń i Dorota Jażdżewska. Bardzo ciepło głędowski zespół przyjęto podczas obchodów Dnia Seniora

we wsi. Ludzie starsi byli niezwykle wzruszeni, że się o nich pamięta. Udany też był debiut na arenie wojewódzkiej. Podczas V Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów KGW i Kółek Rolniczych w Sławnie „Głędowiankom” nie strasza była debiutancka trema.

— Puchar i dyplom od organizatorów zobowiązuje nas do coraz lepszej pracy — podkreśla szefowa. — Myślę, że nie tylko w człuchowskiej gminie uświetnimy jeszcze wiele imprez piosenką i muzyką ludową.

Dodajmy, że „Głędowianki” działają przy Radzie Sołeckiej. Jak dotąd udało się wysupłać nieco środków na stroje dla zespołu. To jednak mało. Może znajdą się i inni sponsorzy z gospodarczej przeciwieństwa człuchowskiej gminy.

— Na pewno odplatimy im to podczas naszych występów. A z piosenką przecież łatwiej iść przez życie... (jut)

Są jeszcze dobrze zaopatrzone sklepy

Jezierzyce. Od kilku tygodni mieszkańcy Jezierzyc mieli kłopoty z zaopatrzeniem swoich gospodarstw domowych w podstawowe produkty żywnościowe. Działo się tak za sprawą zamkniętego sklepu spożywczego GS, który był jedną placówką handlową tego typu we wsi. Z pomocą przyszło Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, którego dyrektor zgodził się na przejęcie tego sklepu pod swoje „skrzydła”. Zwłaszcza, że nalegali na to członkowie samorządu mieszkańców, którzy widząc dobrze zaopatrzoną placówkę tej samej firmy w pobliskiej Bukówce, też u siebie chcieli mieć solidnie zaopatrzone sklepy. Z pomocą PHS przyszło lokalne przedsiębiorstwo ZREMB i tak wspólnymi siłami odremontowano sklep w Jezierzycach. Szybkie tempo prac remontowych było możliwe dzięki włączeniu się do inwestycji Rady Sołeckiej reprezentowanej przez Władysława Zarembę oraz związków zawodowych ze ZREMBU, którym przewodzi Eugeniusz Liberacki.

Pozostało teraz znaleźć obsługę sklepu, z czym duże kłopoty miał GS. Kierowniczką została pani Anna Zirra, a pomógł jej w zapewnieniu pólek kierownik działu detalu PHS Marian Labuda.

Otwarcie sklepu zapowiedziano na dzień 5 lipca o godzinie 12. Z tą chwilą wiąże się zabawna historia. Mianowicie ekspedientki nie mogły odnaleźć klucza od kłódki, a niecierpliwy tłum, który zaczął zbierać się już ok. 5 rano, dawał oznaki zdenerwowania. Na szczęście z pomocą pośpieszył pracownik ZREMBU, który przepiłował nieszczęsną kłódkę i w ten oto sposób nastąpiło uroczyste otwarcie sklepu.

Półki rzeczywiście wyglądały imponująco. Dyrektor PHS zapewnia, iż takie zaopatrzenie jest w stanie utrzymać przez cały czas. Wizyta w magazynach tego przedsiębiorstwa zdaje się potwierdzać to zapewnienie.

Oczywiście, jak w takich razach bywa, po kurtuazyjnych okłaskach mechanizmy właściwe dla tłumu i tutaj dały znać o sobie. Prawie każdy uważał, że to właśnie on był pierwszy. Na szczęście po kilku minutach kolejka ustabilizowała się i można było przystąpić do handlowania. Oprócz towarów deficytowych takich jak np. cukier czy groszek konserwowy mieszkańcy kupowali także towary, które równie dobrze mogłyby nabyć dnia następnego. Wydużało to czas oczekiwania pozostałych kolejkowiczów, ale za to każdy wychodził z pełnymi siatkami. (wat)



Fot. CAF

Ostatnia riksza?

Człuchów. Chyba już ostatnią w kraju riksze użytkuje jeden z mieszkańców miasta. Stary holenderski rower otrzymał rodzime imię i został przystosowany do jazdy z jednym pasażerem. Chętnych do podróży takim wehikulem nie ma wprawdzie wielu, ale od czasu do czasu jednoślad mknął ulicami miasta budząc zrozumiałe zainteresowanie człuchowian i turystów. (JG)

Got. Grzegorz Janowczyk

„Przyjdzie walec...”

Słupsk. Zdziwieni są mieszkańcy ulicy Pawła Findera sposobem pracy przy kładzeniu nowej nawierzchni na jezdni. Najpierw świadkami pneumatycznymi rozrywano starą jezdnię, co trwało kilka dobrych dni. Potem zaczęto układać statki, które w ubiegłych latach obsługiwały wczasowiczów z wybrzeża słupskiego pozostały w Zatoce Gdańskiej. Jest to konsekwencja przedłużającego się remontu statku „Alka”, który dotychczas obsługiwał Zatokę. Zatem „wycieczkowce” zwyczajowo przeznaczone do Ustki i Łeby pozostały w macierzystej bazie. Można jedynie obwiniać Stocznice Remontową w Gdańsku, że nie dotrzymała terminu remontu jednostki. Jeśli zaś chodzi o atrakcje kulturalne — to Ustka rzeczywiście sprawnie przynosiła wrażenie. Nie jest to kolorowe, tętniące życiem uzdrowisko gdzie impreza gonilaby imprezę, a przy okazji można by zarobić na turystach trochę pieniędzy, lecz smutna niedziela, której jedynym walesem jest nadmorskie położenie. Brak Ustki pewnie tożsamości i jak słusznie zauważył autor listu może się zdarzyć, że przestanie być ona atrakcyjna dla turystów. Radzimy władzom miasta już teraz o tym pomyśleć, bo za lat kilka może być za późno. (wat)

Okazało się, że tak rzetelnie pracowali, aż załatali wszystkie studzienki. A że do nich musi być dojeżdżenie, stąd ta podwójna robota. Zdegustowana tym sposobem pracy jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko do wiadomości redakcji), złapała za słuchawkę telefonu i zadzwoniła do redakcji. Nie może się bowiem nadszwić temu, jej zdaniem, marnotrawstwu i pracy rąk ludzkich, i materiałów. (a)

Rację mają handlowcy, ale traci klient

Słupsk. Andrzej P., mieszkaniec Słupska, chciał sprawić swojemu synowi miłą niespodziankę w nagrodę za dobre wyniki w nauce. W sklepie sportowym przy ul. Starzyńskiego kupił upragnioną przez chłopca piłkę nożną za 13 tys. zł. Radość trwała krótko, bo już po kilku godzinach okazało się, że piłka wyprodukowana przez walsbrzyjski „Polsport” nie „trzyma” powietrza. W związku z tym, że zakup towaru miał miejsce w piątek, nasz klient zgłosił się do sklepu w sprawie reklamacji w poniedziałek. Ekspedientka zaproponowała naprawę piłki przez producenta, ale z takim rozwiązaniem nabywca nie chciał się zgodzić. Zdawał sobie sprawę, że cała operacja potrwa kilka tygodni, a więc minie pół wakacji, w czasie których przede wszystkim piłka miała służyć jego synowi. Dlatego zażądał wymiany piłki na nową lub zwrotu pieniędzy. Ekspedientka jednak odmówiła prośbie klienta. Tenże zwrócił się z interwencją do kierowniczki działu jakości i reklamacji słupskiego WPHW. Tutaj potraktowano go inaczej. Kierowniczka wpisała na kartce reklamacyjnej: po 14 dniach od zgłoszenia reklamacji proszę o wypłatę gotówki za zareklamowany towar. Takie odwołanie sprawy również nie satysfakcjonowało nabywcę. Dlatego zwrócił się z interwencją do nas.

Niestety, w tym przypadku nie mogliśmy pomóc klientowi. Zgodnie z uchwałą nr 71 Rady Ministrów (nie 74, jak

informowaliśmy przed kilkoma dniami) klient w opisanym przypadku ma prawo do wyboru jednej z czterech możliwości (o ile nie upłynęło 5 dni od daty zakupu): — obniżenie ceny, — usunięcie wad towaru, — wymiany towaru na niewadliwy albo zwrotu gotówki. Obowiązują jednak termin 14 dni. Zatem nie w każdym przypadku można odzyskać pieniądze lub nowy towar natychmiast po zgłoszeniu reklamacji.

Jak wyjaśniła nam kierowniczka działu jakości i reklamacji WPHW, Wiesława Majewska — z reguły reklamacje klientów w sklepie sportowym załatwiane są „od ręki”, jednak w przypadku reklamacji piłek, producent zastrzegł sobie prawo weryfikacji, aby uniknąć pozytywnego załatwiania reklamacji uszkodzeń powstałych z winy użytkowników.

Tak więc wszystko odbyło się zgodnie z przepisami, ale... dopiero po interwencji w dziale jakości i reklamacji WPHW. Czy nie można było zakończyć sprawy już w sklepie?

Final jest taki, że Andrzej P. kupił inną piłkę, bo przecież syn uczył się pilnie przez cały rok i teraz nie może zrozumieć, dlaczego zakup prezentu w postaci piłki jest tak skomplikowaną procedurą. (maj)

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Pasportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16-20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67. Telefon zaufania 280-35 czynny codziennie w godz. 15-20 (soboty 9-17).



Dyżury

SŁUPSK — apteka nr 77002, ul. Wojska Polskiego, tel. 287-23
ŁĘBORK — apteka nr 77007, ul. Czołgistów, tel. 21-705



Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska „Rambo 1” (USA, I. 15) — 16.00, 18.00, 20.00, sala Mieszko — „Cobra” (USA, I. 12) — wakacyjny seans filmowy — 11.00, „Trzech ojców” (fr., I. 15) — 17.00, 19.00, sala Anna — seanse wideo — 10.30 (wakacyjny seans wideo) — 14.00, 15.45, 17.30, 19.15, 21.00

POLONIA — „Cobra” (USA, I. 15) — 14.30, 16.30, 18.30, seanse wideo — 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, Wideoarama — duża sala — 20.30

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY — nieczynne

BYTÓW: ALBATROS — „Powrót do przyszłości” (USA, I. 12)

CZARNE: PRZODOWNIK — „Być albo nie być” (USA, I. 15), WIARUS — nieczynne

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Szkoda, że cię tu nie ma” (ang., I. 15), seanse wideo — 17.00, 18.45

DEBRZNO: PIONIER — „Magiczny warkocz” (CHRL, I. 15), KLUBOWE — „Kingsajz” (pol., I. 12)

ŁĘBA: RYBAK — „Bajki Bolka i Lolka” (pol., b.o.), „Interkosmos” (USA, I. 12), „Piłkarski poker” (pol., I. 15)

MIĄSTKO: GRAZYNA — „Sztuka kochania” (pol., I. 15)

REDZIKÓW: DELTA — „Dom przy Carrol Street” (USA, I. 15)

SIEMIROWICE: MUZA — nieczynne

SŁAWNO: SŁAWA — „Przemiętło z wiatrem” (USA, I. 12)

USTKA: DELFIN — „Cudowne dziecko” (pol., b.o.), „Gliniarz z Beverly Hills 2” (USA, I. 15), „Dzika namienność” (USA, I. 18), (gm)

Podajemy na podstawie informacji OIRF

Kto widział wypadek?

26 czerwca br. około godz. 17.45 na ul. Szczecińskiej w Słupsku starszy mężczyzna przechodzący po „zebrze” na wysokości ul. Braci Gierymskich został potrącony przez motocyklistę, który nie zatrzymał się i zbiegł z miejsca zdarzenia. Osoby będące świadkami wypadku proszone są o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Słupsku, ul. Reymonta 7, tel. 220-71 wewn. 156 (pok. 65). (a)

Listy

Usteckie „atrakcje”

Od Redakcji. Czytelnik niesłusznie obwinia Urząd Morski w Słupsku o brak statków żeglugowych gdyż nie on jest ich dysponentem lecz Żegluga Gdańska. Przedsiębiorstwo to zrezygnowało z przysyłania statków wycieczkowych zarówno do Ustki jak i do Łeby ponieważ statki, które w ubiegłych latach obsługiwały wczasowiczów z wybrzeża słupskiego pozostały w Zatoce Gdańskiej. Jest to konsekwencja przedłużającego się remontu statku „Alka”, który dotychczas obsługiwał Zatokę. Zatem „wycieczkowce” zwyczajowo przeznaczone do Ustki i Łeby pozostały w macierzystej bazie. Można jedynie obwiniać Stocznice Remontową w Gdańsku, że nie dotrzymała terminu remontu jednostki. Jeśli zaś chodzi o atrakcje kulturalne — to Ustka rzeczywiście sprawnie przynosiła wrażenie. Nie jest to kolorowe, tętniące życiem uzdrowisko gdzie impreza gonilaby imprezę, a przy okazji można by zarobić na turystach trochę pieniędzy, lecz smutna niedziela, której jedynym walesem jest nadmorskie położenie. Brak Ustki pewnie tożsamości i jak słusznie zauważył autor listu może się zdarzyć, że przestanie być ona atrakcyjna dla turystów. Radzimy władzom miasta już teraz o tym pomyśleć, bo za lat kilka może być za późno. (wat)

Konto SŁUPSKA
NBP Słupsk
77002-4949-132

Cena nieuwagi

Słupsk. Sporo będzie kosztowała zalógę sklepu przy ul. Kulczyńskiego nieuwaga przy odczytywaniu ceny towaru przysyłanego z hurtowni. W tym przypadku chodzi o ryż. Do 5 lipca sprzedawany był po 260 zł za kilogram, zaś następnego dnia cena jego w tym sklepie „skoczyła” na złotych 340. Zaniepokojeni tym faktem mieszkańcy dokonujący zakupów w tej właśnie placówce zadzwonili do redakcji z prośbą o wyjaśnienie, wszak ceny miały być zamrożone, a tu jak rosły tak rosły nadal. Z

informacji jakie uzyskaliśmy z Wydziału Handlu UM w Słupsku wynika, że cena ryżu wzrosła już stosunkowo dawno (właśnie do poziomu 340 zł za kg), a całe nieporozumienie zawniosło jest przez pracowników sklepu. Prawdopodobnie cena była spisywana ze starych opakowań i teraz trzeba będzie z własnej kieszeni wyrównać niedobory finansowe. Współczujemy pracownikom sklepu zważywszy na fakt, że ceny zmieniają się tak szybko, iż nim przywyknie się do jednej, obowiązuje już następna. (wat)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lipca 1989 r. zmarła po ciężkiej chorobie w wieku 67 lat

Marianna Muczke

nasza najukochańsza mama, żona i babcia

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lipca 1989 r. o godz. 14.20 na Cmentarzu Komunalnym w Słupsku.

Polacy wiceliderami



Dzięki wysokiemu zwycięstwu nad gospodarzami — Finami 24:6 w 14 rundzie rozgrywek teamów — open na brydżowych mistrzostwach Europy w Turku, Polacy zajmują pozycję wiceliderów. Nasz zespół (Krzysztof Martens — Marek Szymanowski, Julian Klukowski — Krzysztof Moszczyński, Cezary Balicki — Adam Żmudziński) ma po 14 rundach 264 pkt. i tylko 6 pkt. straty do liderów — Szwedów. Zespół Szwecji doznał w sobotę wieczorem sensacyjnej porażki z Izraelem aż 10:20, co pozwoliło naszym brydżystom znacznie zmniejszyć przewagę Szwedów.

Nasz team kobiecy (Joanna Raczyńska — Jolanta Sendacka, Mirosława Międzychocza — Wilga Zakrzewska, Wiesława Tomaszewska — Hanna Zajackowska) w 8 rundzie pokonał Belgie 25:4 i awansował na 12. miejsce — 101 pkt. Liderkami wciąż są Holenderki — 165 pkt.

Dobra forma A. Wojdata



W Santa Clara rozpoczęły się międzynarodowe zawody pływackie. Nazwiska polskich pływaków z Arturem Wojdatem na czele przewijają się przez czołówki wyników.

Wojdat, który przed 3 tygodniami wygrał wszystkie wyścigi stylem dowolnym od 100 do 800 m w Mission Viejo, tym razem rozpoczął od zwycięstwa krakulą na dystansie 200 m. Sukces Polaka był tym większy, że na drugim miejscu uplasował się Mariusz Podkościelny. Drugą pozycję wywalczył także Dariusz Jarzyna na 100 m st. klasycznym, Beata Kaszuba podzieliła natomiast — b. rzadki wypadek — pierwsze miejsce w wyścigu na 100 m „żabką” z reprezentantką gospodarzy Kelly Purcell.

Wojdat wygrał następnego dnia dwa wyścigi indywidualne oraz jeden sztafetowy. W pierwszym finale drugiego dnia imprezy wygrał wyścig na 100 m dow. — 52,47 sek., a po godzinie odpoczynku zwyciężył na swym koronnym dystansie — 400 m dow. — 3:55,98. Drugie miejsce zajął inny Polak Mariusz Podkościelny — 3:57,31.

Artur Wojdat w największym stopniu przyczynił się do zwycięstwa sztafety klubu Mission Viejo Nadadores w wyścigu 4 x 100 m zmian. 3:31,30.

Na podium stanęła tego dnia dwójka innych naszych pływaków, przygotowujących się w Mission Viejo do sierpniowych ME. Była to dwójka „żabkarzy”. Beata Kaszuba zajęła drugie miejsce na 200 m klas. — 2:38,85 min. ulegając tylko Jill Johnson (USA) 2:38,68. Dariusz Jarzyna w tej samej konkurencji — był trzeci — 2:42,37, przegrywając z Bradem Bachulsem (USA) 2:22,79 i Davidem Leblanc (Francja) 2:23,80.



Awans Comindexu

Wczoraj w upalne południe rozegrano w Damnicy barażowy mecz o awans do klasy międzyokręgowej makroregionu pomorskiego seniorów w piłce nożnej. Miejscowy Comindex podejmował Garbarnię Kępice. Spotkanie oglądało około 1.000 widzów.

Gospodarze rozpoczęli z animuszem i już w 7 min. Dorosiewicz uzyskał pierwszego gola. Później gra się wyrównała, ale nie było spodziewanych emocji. Dopiero w 86 min. Garbarnia wyrównała po strzale Trzczińskiego.

Ponieważ tydzień temu mecz tych zespołów zakończył się takim samym rezultatem arbiter zarządził dogrywkę. Przez 30 minut inicjatywa należała do

Jarosław Koniusz zdobył srebrny medal!



W Denver trwają szermiercze mistrzostwa świata seniorów: Jarosław Koniusz z Zagłębia Sosnowiec został wicemistrzem świata w szabli. W finale Koniusz przegrał z Grigoriem Kirienką (ZSRR) 7:10. W pojedynku o brązowy medal Felix Becker (RFN) zwyciężył Csabę Koveśa (Węgry) — 10:4.

W 1/4 finału Koniusz wyeliminował Petera Westbrooka (USA) 10:7, natomiast w półfinale pokonał Felixa Beckera 10:7.

★ ★

Leszek Bandach zajął siódme miejsce w turnieju indywidualnym florecistów. W 1/4 finału Bandach przegrał z Mauro Numą (Włochy) 3:10. Złoty medal zdobył Aleksander Koch (RFN) pokonując Philippe'a Omnesa (Francja) 12:11. W pojedynku o brązowy medal M. Numa zwyciężył Joachima Wendta (Austria) 11:9.

Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych

Polacy na podium

Podczas VII Letniej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych, wśród pierwszych triumfatorów znaleźli się także reprezentanci Polski. Leszek Bębla — lekkoatleta WKS Oleśniczanka, wygrał bieg na 10 km w czasie 29.17,50 wyprzedzając swego klubowego kolegę Karola Dolegę 29.17,85. Zawód sprawił natomiast Mirosław Chmara, który słabym wynikiem 5,40 zajął drugie miejsce w skoku o tyczce. Zwyciężył Bułgar Nikołow — 5,50.

Dwudziestoletni Piotr Albański (Śląsk Wrocław) wygrał pływacki wyścig na 1500 m wynikiem 15.38,50, bijąc o blisko 8 sekund rekord życiowy.

W grach zespołowych siatkarsze wygrali z KRLD 3:0 (15:8, 15:7, 15:10), a koszykarze po dramatycz-

nym meczu zwyciężyli Węgry 67:66 (40:31).

Brązowy medal w turnieju judo w kategorii 95 kg zdobył Rafał Kubacki. Grzegorz Komorek w wadze 78 kg zajął 9. miejsce, a Adam Maj w kategorii 86 kg był piątą.

Złoty medal w biegu na 3000 m z przeszkodami zdobył Bogusław Mamiński — 8.39,58.

W skokach przez przeszkody w konkursie wyboru trasy zwyciężył Bułgar Mirko Biserow, przed Janem Kowalczykiem. W drużynowym konkursie na czas Polacy zajęli 3. miejsce, za Bułgarią i ZSRR.

Dobrze spisują się nadal pływacy — Andrzej Rola wygrał wyścig finałowy na 400 m stylem zmiennym — 4.36,85 min. Natomiast Artur Niemczycki był trzeci na 200 m stylem klas. — 2.22,53.

Superpuchar dla Legii



W Zamościu, w meczu o piłkarski superpuchar, spotkali się mistrz Polski — Ruch Chorzów oraz zdobywca Pucharu Polski — Legia Warszawa. Zwyciężyli legioniści 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Krystian Szuster (21 min. — samobójca), Dariusz Wdowczyk (36 min.) i Roman Kosecki (61 min.).

Spotkanie o piłkarski superpuchar, z którego całkowity dochód wzbogacił fundusz „Gloria Victis”, było udanym zakończeniem piłkarskiego sezonu. Grająca w ostatnim czasie z meczu na mecz coraz z lepszą Legia Warszawa, nie dała żadnych szans mistrzowi Polski — Ruchowi. Występująca pod wodzą nowego trenera Rudolfa Kaspera drużyna warszawska grała na szalenie wypełnionym stadionie w Zamościu szybko i zdecydowanie.

TOTEK

I losowanie: 6, 11, 16, 20, 24, 42.
II losowanie: 4, 22, 26, 29, 48, 49.

Mistrzostwa Ameryki Płd.

Awans Paragwaju i Argentyny

Trwają piłkarskie mistrzostwa Ameryki Południowej. W czwartym dniu imprezy rozegrano dwa mecze w grupie eliminacyjnej A. W pierwszym z nich Paragwaj pokonał wysoko Wenezuelę 3:0 (1:0) i zwycięzcy uzyskali już awans do puli finałowej mistrzostw. W drugim spotkaniu doszło do niespodzianki, ponieważ Brazylia tylko zremisowała z Kolumbią 0:0.

W tabeli grupy A prowadzi Paragwaj — 6 pkt., przed Brazylią — 4, Kolumbią — 3, Peru — 2 i Wenezuelą — 1 pkt.

W dwóch sobotnich meczach mistrzostw Ameryki Płd (grupa B) Chile wygrało z Boliwią 5:0 (2:0), a Argentyna z Urugwajem 1:0 (0:0).

W tabeli tej grupy prowadzi Argentyna — 5 pkt., przed Urugwajem i Ekwadorem — po 4 pkt., Chile — 2 pkt. i Boliwią — 1 pkt. Do rozegrania pozostały jeszcze mecze Chile — Ekwador i Argentyna — Boliwia. Argentynicy zapewnili już sobie awans do finałowej puli.

Sportowi dysydenci

Po Navratilovej i Lendlu — Mandlikova

Znaczne poruszenie opinii publicznej w Czechosłowacji wywołało opublikowanie w Anglii pamiętników byłej reprezentantki CSRS w tenisie Hany Mandlikovej napisanych we współpracy z brytyjskim dziennikarzem Malcolmem Folleym. Książka ukazała się w okresie przygotowań do turnieju wimbledońskiego, a więc w szczycie zainteresowania tenisem, co zapewnia jej świetną reklamę i zbył.

Mandlikova, która ma dzisiaj 27 lat, po raz ostatni wystąpiła na kortach w składzie czechosłowackiej reprezentacji podczas rozgrywanego 2 lata temu w Pradze turnieju o puchar Federacji. Pozasportową sensacją tego turnieju był udział w nim byłej czechosłowackiej tenisistki Martiny Navratilovej, występującej w barwach USA. Używała ona wówczas po raz pierwszy od czasu swej emigracji, to jest chyba po 10 latach, wizę wjazdową do ojczystego kraju. Podczas tego turnieju broniąca wówczas barw czechosłowackich Mandlikova wzięła na praskim ratuszu ślub z właścicielem restauracji w Australii, zresztą Czechem z pochodzenia. Dla wielu zapowiadało to, że wzorem Navratilovej, Lendlu i ta gwiazda czechosłowackiego tenisa opuści ojczyznę. I tak też się stało.

W swoich pamiętnikach Hana opisuje kulisy światowego tenisa, ukazuje jego blaski i cienie, pisze o zwycięstwach i porażkach, o pieniądzach i wyrzeczeniach, napięciu nerwowym, wielkiej sławie i samotności. Wspomina dzieciństwo, rodziców, szczegółowo opisuje swoje największe sukcesy: zwycięstwo w Mistrzostwach USA w

Łucznicze MŚ

Polki - siódme drużynowo

W Lozannie dobiegły końca 35. Łucznicze Mistrzostwa Świata. W ostatnim dniu rywalizacji 216 łuczniczek i łuczniczek z 40 państw, przeprowadzono konkurencję zespołową. Bardzo dobrze spisały się Polki — Joanna Helbin (Obuwnik Prudnik), Joanna Nowicka, Edyta Korotkin (obie Kotwica Kołobrzeg), które w silnej konkurencji zdobyły awansować do finału, zajmując w nim siódme miejsce — 926 pkt. Złoty medal, zgodnie z oczekiwaniami, zdobyły zawodniczki Korei Płd. — 995 wyprzedzając Szwecję — 954 i ZSRR — 953 pkt.

Wśród mężczyzn klasą dla siebie byli zawodnicy ZSRR — 985 pkt. wyprzedzając USA — 976 i Koreę Płd. — 972 pkt.

Wcześniej padł kolejny rekord świata. Jego autorem w pojedynczej rundzie FITA był Stanisław Zabrodzki (ZSRR) który „strzelił” 1342 pkt. Zabrodzki uzyskał wynik o jeden punkt lepszy od dotychczasowego, dziesięcioletniego rekordu świata Darrella Pace'a z USA. Złoty medal wśród mężczyzn po interesującej rozgrywce finałowej zdobył właśnie Zabrodzki — 332 pkt. O srebrny medal i brązowy rywalizowało trzech zawodników: Steve Hallard z W. Brytanii, Tomi Poikolainen z Finlandii oraz Andreas Lippoldt z RFN. Baraż ukształtował właśnie taką kolejność. Złoty medal kobiet zdobyła Kim So-nyung (Korea Płd.) 338 pkt wyprzedzając swoją rodaczkę Kim Woog Kyu — 331 oraz najmłodszą uczestniczkę mistrzostw Denise Parker (USA) — 331 pkt. Parker skończy w grudniu br. 16 lat. O srebrnym medalu zadecydował podobnie jak u mężczyzn baraż.

Oceniając przebieg mistrzostw trener Stanisław Stulgłowa powiedział dziennikarzowi PAP:

„W konkurencji kobiet stało się to na co wszyscy oczekiwaliśmy, a więc podwójne zwycięstwo znakomitych Kóreank. W półfinale odpady tam dobre zawodniczki jak Debra Ochs (USA), Park Mi Kyung (Korea Płd.) czy też Joanne Franks z Wielkiej Brytanii. W konkurencji mężczyzn oglądaliśmy klęskę Amerykanów. Do finału nie zakwalifikował się nikt z ekipy USA. Mistrzowi olimpijskiemu z Seulu Jayowi Barrowowi do pełni szczęścia zabrakło jednego punktu”.

Dwa remisy



Po wysokim zwycięstwie nad szwedzkim zespołem Djurgarden (4:1) w pierwszym wyjazdowym pojedynku o Puchar Intertoto, mielecka Stal podejmowała na własnym stadionie duński zespół Naestved. Przeciwnik jeszcze dwa sezony temu był wicemistrzem swego kraju, obecnie spadł do II ligi. Nadal prezentuje jednak spore umiejętności. Padł remis 1:1 (1:0).

W spotkaniu Pucharu Intertoto (grupa B) krakowska Wisła zremisowała z Izraelskim zespołem Beitar Tel Aviv 2:2 (1:2). Mecz odbył się w Izraelu.



Belg R. Droogmans zwycięzcą 46. Rajdu Polski

Przed hotelem „Wrocław” odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie 46. Rajdu Polski — ogłoszenie wyników poszczególnych klasyfikacji i rozdanie nagród. W klasyfikacji generalnej 46. Rajdu Polski pierwsze miejsce zajęła załoga belgijska: Robert Droogmans z pilotem Joosten Ronnu na samochodzie form sierra rs cosworth z czasem 3:30,54. Belgijski kierowca Robert Droogmans za zwycięstwo w 46. Rajdzie Polski uzyskał 40 punktów i w klasyfikacji mistrzostw Europy kierowców zgromadził już 1500 pkt. umacniając się na pozycji lidera.

Belgijska załoga Robert Droogmans — Joosten Ronnu otrzymała główną nagrodę samochodu fiat 126 bis ufundowaną przez „Texas Racing Team”.

Drugie miejsce — ze stratą 5 min. 34 sek. do lidera — zajęła załoga francuska Yves Loubet — Jean Marc Andrie, jadąca samochodem lancia delta hf integrale. Trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej imprezy zajęli także belgijscy kierowcy, jadący BMW m3 Marc Soulet z pilotem Philippem Willem (strata do lidera 14:25 min).

Fot. CAF-Adam Hawalej

Rekordziści z ZSRR



Podczas odbywających się w Zagrzebiu strzeleckich mistrzostw Europy padł kolejny rekord świata. Ustanowili go zawodnicy ZSRR w konkurencji ruchomej tarczy — 1773 pkt. Srebro przypadło RFN — 1771, a brąz — Węgrom — 1760 pkt.

Mistrzostwa w Zagrzebiu okazały się szczególnie dla 55-letniego Regnara Skanakra (Szwecja). Szwed, wielokrotny medalista mistrzostw świata po raz pierwszy w swojej bogatej karierze zdobył tytuł mistrza Europy. W konkurencji pistoletu dowolnego zgromadził 666 pkt (563 w eliminacjach oraz 93 w finale) i wyprzedził wielokrotnego mistrza świata, złotego medalistę olimpijskiego z Monachium Zoltana Papanitza (Węgry).

Puchar Lata

PP Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów Pucharu Lato — 89 objęte zakładami piłkarskimi na dzień 8/9.07.89 r.

FC Den Bosch — Karlsruher SC 2:3, BK 1903 Kopenhaga — Hansa Rostock 2:0, AC Bellinzona — AC Tirol 3:5, Grasshoppers — Brondby IF 3:4, Lokomotive Lipsk — Lyngby BK 3:0, Stal Mielec — Naestved IF 1:1, Djurgarden IF — Stuttgarter Kickers 0:1, Vejle BK — Hannover 96 5:4, Bank Ostrava — Grazer AK — 1:0, Spartak Warna — Wismut Aue 4:3, Rapid Bukareszt — Oergryte IS 3:1, Vienna Wiedeń — Carl Zeiss Jena 1:1, FC Kaiserslautern — RKC Waalwijk 2:2.

Wimbledon '89!

Górą RFN

Pod znakiem supremacji zachodniemieckich gwiazd tenisa ziemnego stały zakończone wczoraj zawody na kortach Wimbledonu. W singlu mężczyzn wygrał Boris Becker, a w grze pojedynczej kobiet — Steffi Graf.

Półfinałowe spotkanie turnieju mężczyzn dostarczyło widzom wielu emocji i były przerywane przez deszcz. Najpierw Stefan Edberg zwyciężył Johna McEnroe'a 7:5, 7:6 (7:2), 7:6 (7:5). Dopiero w sobotę walczyli Boris Becker i rozstawiony z nr 1 Ivan Lendl. Wygrał gracz zachodniemiecki 7:5, 6:7 (2:7), 2:6, 6:4, 6:3.

Wczoraj Becker po raz trzeci wygrał turniej wimbledoński i to zwycięstwo, bo zwyciężył Edberga 6:0, 7:6 (7:1), 6:4.

Wcześniej broniąca tytułu mistrzowskiego, Steffi Graf (nr 1) pokonała Martinę Navratilovą (nr 2) 6:2 6:7 (1:7), 6:1.

W grach deblowych padły wyniki: kobiety — Jana Novotna, Helena Sukova — Larisa Sawczenko, Natalia Zwiieriewa 6:1, 6:2, mężczyźni — John Fitzgerald, Anders Jarryd — Rick Leach, Jim Pugh 3:6, 7:6 (7:4), 6:4, 7:6 (7:4).

Trawa jest dla krów

Zwycięzcy zawodów na kortach Roland Garros Hiszpanka Arantxa Sanchez przed turniejem wimbledońskim powiedziała: „Zgadza się z Ivanem Lendlem, trawa jest dla krów”. Teraz jednak zmieniła zdanie i twierdzi, że za rok wróci do Wimbledonu...

Kłopoty Gullita

Ruud Gullit ma kłopoty ze zdrowiem. Przed dwoma miesiącami w półfinale pucharowego meczu AC Milan z Realem Madryt doznał urazu łokcia prawej nogi i poddany został zabiegowi. W ostatnich dniach podczas gry w tenisa poczuł dolegliwości w prawej nodze i badania lekarskie wykazały konieczność ingerencji chirurga. Gullit ma nadzieję, że za miesiąc wznowi treningi.

Sambo i kobiety

Sambo, odmiana zapasów, jest coraz popularniejsza wśród kobiet. W zakończonych niedawno zawodach o Puchar ZSRR startowały reprezentantki większości republik. Czterokrotny mistrz świata w sambo Andrej Chodyriew, opiekujący się ekipą moskiewskich zawodniczek, które dominowały w Pucharze, chwalił bardzo dobre przygotowanie fizyczne uczestniczek zawodów. Wywodzi się one z innych sportów, najczęściej gimnastyki, lekkiej atletyki, siatkówki, dzudo. W listopadzie reprezentantki ZSRR w sambo zadebiutowały w Mistrzostwach Świata (USA) i będą należały do faworytek. Obecnie sambo zajmuje się w 49 miastach ZSRR ponad 1000 dziewcząt i kobiet.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Gros Pomorza

„Gros Pomorza” — Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje zespół.
Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji — 245-59; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Deszczowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).

Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

Koszalin. W lipcu br. odwołuje się redakcyjne porady prawne. Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń — 251-95; reporterzy — 254-66 i 224-56. Porady prawne w środy od godz. 14.30 do 16.30.

Rękopisy nie zamówionych redakcją nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.